św. Anny 12

Należytość pocztowa opłacona gotówką

WYDANIE IV, III.

Rok XVII. Kraków, środa 28 lutego 1934 Nr. 59

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89 Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1-ej w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Ks. Antoni Habsburg - pośrednikiem

między Heimwehrą a hitlerowskim Legjonem austrjackim

Londyn, 26. 2. PAT. Dzienniki londyńskie donoszą z Austrji, że ks. Antoni Habsburg, mąż ks. Ileany rumuńskiej, zaofiarował się jako pośrednik pomiędzy Heimwehrą a Legjonem austrjackim hitlerowców, stacjonowanym w Braunanu.

Ks. Antoni, który jest lotnikiem poddał myśl, że mógłby na swoim aeroplanie kursować jako kurjer między główną kwaterą Heimwehry i kwaterą hitlerowców w Braunau. Dzienniki twierdzą, że dowódca Heimwehry ks. Starhemberg zamierza wykorzystać usługi ks. Antoniego.

Sprawa żydostwa austrjackiego

Wiedeń, 26. 2. (ŻAT). Przewodniczący gminy żydowskiej we Wiedniu dr. Friedmann wyjechał do Genewy, aby nawiązać kontakt z wpływowemi kołami zagranicznemi w interesie żydostwa austrjackiego. W tym samym celu wyjeżdża do Paryża wiceprzewodniczący gminy żydowskiej w Wiedniu dr. Loewenherz dla nawiązania kontaktu z członkami Komitetu Delegacyj Żydowskich.

* * *

Wiedeń, 26. 2. (ŻAT). Jak się dowiaduje ŻATna, prowadzone są rokowania między przedstawicielami rządu a właścicielami dawnych pism opozycyjnych w sprawie warunków dalszego ukazywania się tych pism. Ze strony rządu zaznaczono przytem, iż zabezpieczona będzie całkowicie publicystyczna możliwość obrony praw i interesów ludności żydowskiej.

Dziś w numerze:

Tydzień bojkotu w Palestynie

Tel-Awiw, 26. 2. (ŻAT). W ostatnich dniach odbył się w Palestynie tydzień bojkotu Hitlera, zorganizowany przez młodzież, która prowadzi silną agitację bojkotową przeciwko wyrobom niemieckim. Odbyły się liczne zgromadzenia i wiece. — Wzrost importu towarów niemieckich do Palestyny nie jest wynikiem większego popytu, lecz spowodowany był przywozem towarów przez imigrantów niemieckich. We wszystkich publicznych miejscach wywieszono plakaty z napisami: Bojkotujcie towary pochodzące z kraju zbrodni.

Blok państw bałtyckich — wraz z Polską i Litwą?

Ryga, 26. 2. (PAT). Łotewski minister spraw zagranicznych Blondniek wygłosił wczoraj na kongresie partji kolonistów mowę, w której poruszył m. in. sprawę związku państw bałtyckich. Minister ma nadzieję, że stworzenie Związku bałtyckiego jest kwestją nie lat, ale krótkiego czasu, jak również żywi nadzieję, że związek ten obejmie Finlandję i Szwecję. W ten sposób państwa bałtyckie stałyby się ośrodkiem bloku, zabezpieczającego pokój nad brzegami Bałtyku. W dalszym ciągu premjer zaznaczył, że wszelkie wersje o jakichś niebezpieczeństwach grożących ze wschodu lub zachodu uważa za bezpodstawne.

* * *

Ryga, 26. 2. (PAT). Z Kowna donoszą, że na akademji urządzonej z okazji święta Estonji szereg litewskich działaczy politycznych wygłosiło mowy, wypowiadające się za stworzeniem bloku bałtyckiego. Minister Zannius oświadczył m. in., że w sprawie związku bałtyckiego rząd litewski stara się usunąć wszystkie przeszkody, utrudniające utworzenie tego związku. Jeżeli do chwili obecnej — mówił minister — unikano wyraźnej deklaracji w tej sprawie, to bynajmniej nie znaczy to, że chcemy prowadzić politykę nie bałtycką. Za koniecznością stworzenia związku bałtyckiego wypowiedział się również b. minister Wilejszys oraz rektor uniwersytetu kowieńskiego Remeris, który zaznaczył, że polska polityka stała się dziś bardzo aktywna. Jest nadzieja, że Polska spróbuje również zlikwidować swoje nieporozumienia z Litwą.

Znowu aresztowanie katolickiego księdza w Niemczech

Monachjum, 26. 2. (PAT). W Bad Aibling w Bawarji aresztowano księdza katolickiego Bergneiera, redaktora pisma katolickiego gdyż przyjął on do druku pamiętniki z Wojny Światowej, w których znajduje się ujemna ocena oficerów b. armji cesarskiej.

Starcie z Beduinami

Jerozolima, 26. 2. (ŻAT). W pobliżu Kfar Chaim na terenach Wadi Hawarit doszło do starcia między kolonistami żydowskimi a tłumem Beduinów. Dwóch beduińskich poganiaczy bydła wpuściło swą trzodę na pola żydowskie. Żydzi usiłowali wyprzeć Beduinów. Doszło do starcia, w wyniku którego kolonista Izak Pandbras został ciężko ranny w głowę. Zaalarmowana policja aresztowała kilku Beduinów.

Ostrzeżenie lorda Rotschilda

Londyn, 26. 2. (ŻAT). Występując na publicznym wiecu konserwatystów, lord Rotschild ostrzegał przed rosnącem niebezpieczeństwem faszyzmu w Anglji i nawoływał do przygotowania się do walki, jaką w przyszłości trzeba będzie stoczyć z próbami dyktatury, któraby spowodowała przekreślenie tradycyjnych swobód brytyjskich.

Straszna katastrofa samolotu pasażerskiego

Nowy Jork. 26. 2. PAT. Z Salt Lake City (stan Utah) donoszą, że aeroplan pasażerski, który zaginął w czasie śnieżycy w ubiegły piątek, został odnaleziony przez poszukujących go lotników w górach Wasatch. Wszyscy pasażerowie aeroplanu 7 mężczyzn i jedna kobieta zginęli. Samolot został zniszczony.

„Ossoawiachim Nr. II."

Moskwa 26. 2. PAT. W Leningradzie przystąpiono do budowy nowego balonu stratosferycznego „Ossoawiochimu nr. II." który ma być ukończony do dnia 1 sierpnia i przystosowany do osiągnięcia wysokości maksymalnej 25.000 m.

M. KAHANY (Genewa)

Generalizacja — Polska — Żydzi

Mówiąc o generalizacji zobowiązań zawartych w traktatach o ochronie mniejszości narodowo-rasowych, językowych i religijnych, trzeba sobie zawsze jedną rzecz dobrze uprzytomnić:

postulat generalizacji zawiera w sobie bezsprzeczne uznanie słuszności i sprawiedliwości systemu międzynarodowej ochrony praw mniejszości

i wyklucza zatem tezę, w myśl której stosunki między narodem większościowym a jego mniejszościami są sprawą czysto wewnętrzną każdego państwa i nie mogą być przedmiotem żadnych dyskusyj ani też żadnej kontroli międzynarodowej. Pod tym względem nie pozostawiała dotychczasowa oficjalna polityka polska żadnych wątpliwości. Na Zgromadzeniu Ligi Narodów w roku 1932 powiedział p. minister Zaleski m. in.: „Musimy stać na straży praw mniejszości, inaczej mówiąc należy bronić słabego przed przemocą silnego. Jest to oczywista prawda i śmiało rzec można że wpisanie tego prawa do karty politycznej zbiorowości międzynarodowej stanowi poważny postęp na drodze do cywilizacji“. Na ostatniem Zgromadzeniu Ligi, w roku 1933, powtórzył te słowa za min. Zaleskim delegat Polski w VI-tej Komisji p. min. Raczyński.

Nie można zatem — jak to czynią niektórzy publicyści polscy — jednym tchem potępiać samej zasady międzynarodowej ochrony praw mniejszości uświęconej traktatami, i domagać się równocześnie jej generalizacji. Byłoby bowiem absurdem twierdzić, że ból lokalny przestaje być bólem z chwilą jego rozpowszechnienia się na całe ciało. Walcząc szczerze o generalizację zobowiązań o ochronie mniejszości, wychodzimy zatem z założenia, że nie chodzi tu o taktyczny manewr dyplomatyczny, lecz o upowszechnienie słusznych i sprawiedliwych zobowiązań, które stają się niesprawiedliwe i krzywdzą poczucie suwerenności danego państwa tylko przez sam fakt ich jednostronnego stosowania i, co zatem idzie, — nadużywania. Niemniej warto się zastanowić także nad pytaniem, coby dla Polski było lepszem

całkowite zniesienie traktatów mniejszościowych czy ich generalizacja?

Na pytanie to odpowiedzieliśmy już częściowo w naszym uprzednim artykule. Zniesienie traktatów mniejszościowych nie przyczyniłoby się w niczem do rozwiązania samej kwestji mniejszościowej i nie wykluczyłoby bynajmniej możliwości ingerencji obcych mocarstw do uważanych dotąd za „wewnętrzne“ spraw mniejszościowych. Całkiem przeciwnie. Dałoby ono wielkim mocarstwom możność indywidualnego i arbitralnego posługiwania się sprawami mniejszościowemi, jako przedmiotem różnych targów a nawet i szantażów politycznych. Skutki złośliwej propagandy i podżegania poszczególnych mniejszości stałyby się znacznie dotkliwsze z chwilą, kiedy możliwość zdemaskowania ich przed bezstronnym trybunałem międzynarodowym i otaczającą go krytyczną opinją publiczną, by więcej nie istniała. Generalizacja usunęłaby natomiast wszystkie niebezpieczeństwa wynikające z obecnej jednostronności, zachowując przytem wszelkie korzyści, jakie wynikają z systemu międzynarodowej ochrony praw mniejszości zarówno dla państw o niejednolitym charakterze narodowościowym, jak i dla samych mniejszości.

Największy interes w niedojściu do skutku generalizacji traktatów mniejszościowych i w ich ewentualnem zupełnem zniesieniu posiada obecnie Rzesza Niemiecka

Polityka hitlerowska Niemiec w dziedzinie sprawy mniejszościowej, szczególnie od chwili opuszczenia Ligi Narodów różni się bowiem djametralnie od polityki Niemiec Stresemanna. Już na ostatniem Zgromadzeniu Ligi, kiedy Niemcy nie zamierzały bynajmniej odkryć jeszcze wszystkich swoich kart, wskazał delegat niemiecki von Keller na korzyść bilateralnych układów między poszczególnemi państwami w sprawie ochrony mniejszości. Zaznaczył przytem, że układy takie — zawarte, nawiasem powiedziawszy, bez współudziału Ligi Narodów — uwarunkowane są zgodnem zapatrywaniem obu partnerów na istotę narodowości i wynikające stąd konsekwencje. Te „zgodne zapatrywania“ nie oznaczają oczywiście nic innego, jak uznanie przez każde z Rzeszą niemiecką układające się państwo zasad niemieckiego rasizmu i „wszystkich stąd wynikających konsekwencyj“. P. Goebbels przekonał się naocznie, że Liga Narodów i szczególnie wielkie mocarstwa zachodnie, nie wyłączając Italji, zasad tych nigdy nie przyjmą, ale nie stracił nadziei, że dojdzie w tym kierunku łatwiej do porozumienia z temi państwami, w których kwestja niemieckiego „Volkstum“ ma swoje właściwe znaczenie praktyczne t. j. z państwami wschodniej i południowo-środkowej Europy. Chęć wyzbycia się przez te państwa ciążących na nich jednostronnych zobowiązań mniejszościowych jest w danym wypadku dla dyplomacji hitlerowskiej pożądanym mostem prowadzącym do porozumienia i do uzgodnienia zapatrywań na „istotę narodowości“.

* * *

W naszych dotychczasowych wywodach pominęliśmy, gwoli utrzymania się na platformie czysto rzeczowej i państwowo-polskiej, specyficznie żydowski punkt widzenia na wyż omawiane zagadnienia.

Żydzi całego świata byli jeszcze za czasów Konferencji Pokojowej i są tembardziej dziś najżywotniej zainteresowani w przeprowadzeniu możliwie zupełnej generalizacji postanowień o międzynarodowej ochronie mniejszości.

Pod tym względem istnieje między życzeniami żydowskiemi a polskiemi więcej niż paralelizm. Podczas bowiem gdy kwestja generalizacji jest dla Polski zagadnieniem o bardziej prestiżowej niż realno-politycznej doniosłości, to stała się ona dziś dla Żydów kwestją samego bytu.

W walce o przeprowadzenie generalizacji nie może rząd polski znaleźć nigdzie gorętszych popleczników, niż we wszystkich miarodajnych narodowo-żydowskich kołach świata. Kwestja utrzymania i rozpowszechnienia systemu międzynarodowej ochrony nie jest problemem polsko-żydowskim, problemem stosunku obywateli polskich Żydów do państwa polskiego, i chyba nigdy w przyszłości nim nie będzie. Żydzi polscy nie zrobili nigdy najlżejszego użytku — przed forum Ligi Narodów lub gdzieindziej — z przysługującego im na mocy traktatów mniejszościowych prawa petycji. Unormowanie współżycia polsko-żydowskiego dokonać się może tylko wewnątrz państwa polskiego bez żadnej ingerencji czynników obcych. Ale dziś chodzi przedewszystkiem o kwestję statutu Żydów w innych państwach europejskich, w których narody większościowe pragną zdegradować Żydów do roli meteków. W takiej chwili staje się dla Żydów walka o generalizację systemu międzynarodowej ochrony, praw mniejszości nietylko walką o jakąś abstrakcyjną sprawiedliwość, ale walką o uratowanie honoru i życia narodu żydowskiego. Jeżeli naród polski stanie w walce tej ramię przy ramieniu z narodem żydowskim, to korzyść będzie niezawodnie obopólna i końcowa wygrana prawieże pewna.

Ks. Starhemberg o kwestji żydowskiej w Austrji

Wiedeń, 26. 2. PAT. Wiedeński korespondent budapeszteńskiego dziennika „Ujsag“ ogłasza wywiad z ks. Starhembergiem, który stwierdził, że wszystkie pogłoski o nieporozumieniach i rywalizacji między nim a kanclerzem Dollfussem są fałszywe i tendencyjne.

W kwestji Habsburgów ks. Starhemberg oświadczył, że jego zdaniem Habsburgom stała się wielka krzywda przez wywłaszczenie i przez wydalenie ich z granic Austrji. Rozwiązanie kwestji habsburskiej — zdaniem Starhemberga — nie może być obojętne dla ludności Austrji. Kiedy to rozwiązanie nastąpi — trudno dziś przewidzieć. Unieważnienie ustawy detronizacyjnej nie byłoby jeszcze ostatecznem uregulowaniem tej sprawy. Obecnie są jednak zagadnienia ważniejsze do załatwienia, wobec czego należy oczekiwać odpowiedniejszego czasu do zajęcia się powyższą sprawą.

O kwestji żydowskiej

ks. Starhemberg powiedział, że nie można jej rozwiązać gwałtem. Kwestja ta dotyczyć może tylko tych Żydów, którzy nie mogą przystosować się (?!) do stosunków austrjackich.

Na pytanie jaka jest różnica między Heimwehrą a narodowymi socjalistami Starhemberg oświadczył, że obie grupy mają również i punkty wspólne, jak np. dążenie do zniszczenia demokracji, do poskromienia bolszewizmu i w niektórych zagadnieniach gospodarczych. Pozatem jednak są nieprzebyte przeciwieństwa na punkcie niezawisłości Austrji.

Prez. Miklas ustępuje?

Berlin, 26. 2. (PAT). Według pogłosek z Wiednia niemieckie biuro informacyjne donosi, że w Austrji liczą się z bliskiem ustąpieniem prezydenta Miklasa. Ustąpieniu temu przeciwdziałają rzekomo usilnie koła rządowe. Jako kandydatów na stanowisko prezydenta wymieniają ks. Schönburg-Hartenstein wiceministra spraw wojskowych, oraz arcyksięcia Eugenjusza, mieszkającego stale w Bazylei.

Nakaz aresztowania b. ministra bawarskiego

Berlin, 26. 2. (PAT). Prokuratura w Regensburgu wydała nakaz aresztowania byłego bawarskiego ministra rolnictwa Wutzlhofera, któremu zarzuca się popełnienie oszustwa na sumę pół miljona marek. Wutzlhofer był członkiem bawarskiego związku chłopskiego i stanu średniego.

Telefonem z Warszawy

DODATEK KRYZYSOWY

Ministerstwo Skarbu wyjaśniło sprawę dodatku kryzysowego do państwowego podatku od nieruchomości Jak wynika z tego wyjaśnienia, dodatek kryzysowy do państwowego podatku od nieruchomości nie dotyczy placów, zajętych na przedsiębiorstwa handlowe i składy towarowe.

PRZY DRZWIACH ZAMKNIĘTYCH

Wczoraj toczył się w sądzie warszawskim przy drzwiach zamkniętych proces przeciwko Brochwiszównej i b. urzędnikowi M.S.Z. Henrykowi Badowskiemu, oskarżonym o szpiegostwo. Są to echa procesu Brochwisa, straconego przed kilku miesiącami za szpiegostwo. Fotografowie chcieli dokonać zdjęć oskarżonych, czemu jednak sprzeciwił się przewodniczący, polecając usunięcie fotografów z sali sądowej.

STRAJK W GARBARNIACH

W Warszawie i okolicy wybuchł wczoraj rano strajk w przemyśle garbarskim. w którym bierze udział około tysiąc robotników. Strajk wywołany został rozbiciem się prowadzonych od dłuższego czasu rokowań o umowę zbiorową. Stanęły wszystkie garbarnie. W niektórych jednak garbarniach doszło już zrana do porozumienia i o go dzinie 11 przystąpiono do pracy.

5 LAT ZA ZABÓJSTWO KOCHANKA

Wczoraj w sądzie okręgowym znalazła się sprawa Janiny Michalak, żony konduktora tramwajów, która zabiła przyjaciela swego Berniewicza. Jeszcze w 1924 roku poznała ona Berniewicza, malarza pokojowego, z którym zamieszkała wspólnie z mężem. Po kilkuletniem pożyciu na skutek nieustannych kłótni Michalikowa zastrzeliła go. W sądzie tłómaczyła się, że kochanek nieustannie ją maltretował i nie chciał pracować uważając, że powinien ją utrzymywać jej mąż. Skazana została na 5 lat więzienia.

JAKA BĘDZIE POGODA?

Prognoza na wtorek: Wzrost zachmurzenia aż do opadów począwszy od północnego zachodu i ochłodzenie. Miejscami mgły. Umiarkowane wiatry z kierunków zachodnich, potem północno-zachodnich.

Uroczystość w ministerstwie W. R. i O. P.

Warszawa, 26. 2. (PAT). Dnia 26 b. m. w gmachu ministerstwa WR i OP odbyła się uroczystość pożegnania ustępującego ministra p. premjera Janusza Jędrzejewicza. Do zebranych w sali konferencyjnej ministerstwa dyrektorów departamentów i naczelników wydziałów przemówił p. premjer. W serdecznem przemówieniu podkreślił niezwykle trudne, doniosłe i cenne momenty wspólnej pracy w okresie budowania zrębów nowego ustroju szkolnictwa i dziękował urzędnikom ministerstwa, a w szczególności, podsekretarzom stanu ks. prof. Żongołłowiczowi i Kazimierzowi Pierackiemu za ofiarną współpracę. W imieniu ministerstwa żegnał pana premjera ks. wiceminister Żongołłowicz. Następnie ks. wiceminister powitał nowego ministra WR i OP, p. Wacława Jędrzejewicza, który zkolei przemówił do zebranych zapewniając, że będzie realizował dzieło, dokonanej reformy szkolnej z całą konsekwencją i stanowczością.

Sprawa organizacji zbytu płodów rolniczych

Warszawa. 26. 2. Sin. Projekt organizacji zbytu produktów rolniczych wedle koncepcji posła Rudzińskiego z BB nie ma szans urzeczywistnienia. Wypowiedział się przeciwko niemu zarówno Związek Izb i organizacyj rolniczych, jak i rada naczelna organizacyj ziemiańskich. W kołach rolniczych panuje przekonanie że jakkolwiek ten projekt nie jest dostatecznie pomyślany i nie liczy się z faktycznymi możliwościami organizacyjnymi, to jednak uzdrowienie handlu rolniczego może być dokonane drogą organizacji zbytu i że zachodzi konieczność organizacji kupiectwa.

Antyżydowskie wystąpienie prof. Głąbińskiego w Senacie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 26. 2. Sin. Dziś w Senacie rozpoczęła się dyskusja nad budżetem. Przybyli wszyscy ministrowie z wyjątkiem min. Becka. Pierwszy zabrał głos przewodniczący komisji budżetowej Senatu sen. Popławski, który m. in. poruszył sprawę karteli rolniczych oświadczając, że trzeba wyzyskać doświadczenie i unikać nowych eksperymentów na wielką skalę. Ostrzec należy przed dążeniem do przymusowej organizacji produktów rolnych, zwłaszcza na większą skalę.

Następnie wygłosił długie przemówienie generalny referent budżetu sen. Szarski.

Sen. Głąbiński (Kl. Nar.) omawiając sytuację finansową stwierdza, że naogół budżety są deficytowe i sytuacja nie przedstawia się dobrze. Lwią część swego przemówienia jednak poświęca mowca sprawie żydowskiej, przyczem spotyka się ze sprzeciwami nawet ze strony słuchaczy z B.B. Twierdzi on, że handel żydowski jest w Polsce „uprzywilejowany". Dzięki handlarzom żydowskim zboże jest przez chłopów tak tanio sprzedawane, bo Żydzi są związani specjalnemi związkami i sądami rabinackiemi, które spajają ich solidarnie w kierunku obniżenia cen (!). Mówca obserwował we Lwowie, że obok nowopowstałego sklepu polskiego powstaje zaraz sklep żydowski, którego właściciel jest oczywiście w lepszej (!) sytuacji, bo otrzymuje skądś (!) pieniądze na utrzymanie. Wskazuje, że nietylko klub mowcy, ale i p. Tomassini (b. poseł włoski w Polsce) wróg endeków uznał, że Żydzi są trucizną w Polsce i że trzeba na to znaleźć antidotum. Żydzi przyczynili się do okrojenia (!) granic Polski i do wzmożenia się anarchji (!). Tu pada okrzyk z ław BB: A kto uprawia do dzisiejszego dnia tą anarchję!

W dalszym ciągu sen. Głąbiński uskarża się na prześladowanie stanu średniego i oświadcza, że państwo polskie nie może być państwem anonimowem, lecz powinno być państwem narodowem.

Sen. Woźnicki (Str. Lud.) oświadcza, że najlepszą charakterystyką prac Senatu odnośnie do budżetu jest to że poprawki Senatu do art. 1 ustawy skarbowej określającej wydatki, zmieniają je o 3 zł. Wbrew wywodom prezesa komisji budżetowej oraz optymistycznym przewidywaniom generalnego referenta, jak również b. premjera Prystora, którzy się już zresztą niejednokrotnie pomylili, deficyt budżetowy będzie większy. Sytuacja gospodarcza bynajmniej nie zmierza ku lepszemu. Jest bardzo źle wśród 20-miljonowego chłopstwa i kilku miljonów robotników po miastach. Do przewidywanego deficytu 48 miljonów należy jeszcze doliczyć 175 milj. z wpływów z pożyczki narodowej.

Omawiając zagadnienie konstytucyjne mówca stwierdza ze zdziwieniem, że miesiąc temu przewodniczący komisji konstytucyjnej wezwał senatorów do zajęcia się tezami konstytucyjnemi. Traktowano tę sprawę wówczas jako pilną i wyznaczono rzeczoznawców. Tymczasem upłynął już miesiąc a pracy jeszcze nie rozpoczęto, chociaż zrobiono już z niej ustawę. Prawdopodobnie wysłano ją na wypróbowanie do Meksyku lub gdzieindziej. Są ważne przyczyny, że ustawa ta dojść do nas nie może. Jest to zdaniem mowcy robota niechlujna i pod względem merytorycznym, bo dopuszcza szereg różnych interpretacyj i nawet pod względem redakcyjnym roi się od takich błędów, jak „rozrachunki" miast „rozruchów", albo „uchylenie" ustawy zamiast „uchwalenie" ustawy. Taką ustawę niełatwo przesłać bez wstydu. Klub mowcy głosować będzie przeciwko budżetowi i pełną odpowiedzialność za budżet poniosą jednakże ci, którzy nie chcą się dzielić z opozycją zasługami kierowania państwem.

Senatorka Kłuszyńska (PPS) wypowiada się również przeciwko budżetowi. Nie zgadza się z optymistycznemi przewidywaniami rządowemi, nie wierzy w Fundusz Pracy i podnosi, że instytucje obozów pracy zmierzają chyba do tego, ażeby całą Polskę zamienić w koszary, gdyż w obozach tych panuje system wojskowy. Na przykładzie Górnego Śląska, gdzie jest przeszło 170.000 bezrobotnych wskazuje, jak ciężką jest sytuacja gospodarcza kraju. Mówczyni uważa że to ciągłe kadzenie może zaszkodzić nietylko kadzącym ale również kadzonym. Tego nie może wytrzymać nawet najsilniejsza głowa. Wyraża niezadowolenie z paktu o nieagresji z Niemcami, oświadczając, że nikt nie wierzy w jagnięcą skórę Hitlera. Poprostu jest mu to potrzebne dla pełnego uzbrojenia się. Dalej mówczyni oddaje hołd walecznym robotnikom austrjackim, do których strzelano z armat. Wkońcu sen. Kłuszyńska wspomina również o procesie łuckim, gdzie więźniów po trzech i pół roku aresztu śledczego stawiono przed sąd. O stosunkach w łuckim urzędzie śledczym pisał niegdyś sanacyjny „Przełom". Wkońcu mówczyni oświadcza, że proletarjat odsunięty od drzwi nie wprasza się do nich, ale sam potrafi je otworzyć.

Bestjalskie morderstwo

Kielce, 26. 2. (PAT). Kielecki sąd okręgowy na sesji wyjazdowej w Miechowie rozpatrywał wczoraj sprawę Józefa Gajosa, zamieszkałego we wsi Falniowa pow. miechowskiego i jego kochanki Juljanny Muchowej, który w nocy z 13 na 14 września ub. r. zamordowali nożem Mateusza Muchę, męża oskarżonej, zadając mu 54 ran kłutych.

Według aktu oskarżenia Gajos dokonał morderstwa z namowy Muchowej, która była jego kochanką. Juljannie Muchowej akt oskarżenia zarzuca, że udzieliła ona mordercy pomocy przez dostarczenie Gajosowi noża i przytrzymywanie męża w czasie, gdy Gajos go mordował. Sąd po przeprowadzeniu rozprawy i przesłuchaniu świadków, uznał Gajosa winnym morderstwa i skazał go na dożywotnie więzienie oraz na utratę praw publicznych na zawsze. Juljannę Muchową sąd uznał winną za udzielenie pomocy mordercy, skazując ją na 15 lat ciężkiego więzienia.

Powrót wycieczki estońskiej

Ryga, 26. 2. (PAT). Wczoraj przejechała przez Rygę wycieczka estońska, powracająca z Polski. Na dworzec przybył poseł R. P. p. Beczkowicz, który odbył krótką rozmowę z przewodniczącym wycieczki prezydentem parlamentu Einbundem. Prezydent parlamentu Einbund wyraził wielkie zadowolenie z pobytu w Polsce i przyjęcia jakiego doznała wycieczka.

Prof. Weizmann w Rzymie

(Od naszego korespondenta włoskiego).

Rzym, w lutym.

W drdze do Palestyny prof. Weizmann, tra dycyjnym już zwyczajem, zatrzymał się przez kilka dni w Rzymie. Z Neapolu, statkiem „Con te di Savoia“ uda się do Erec Izrael, gdzie zamierza spędzić kilka tygodni i okres świąt Pesach. Towarzystwo żeglugi włoskiej, do którego statek ten należy, oddało do dyspozycji leadera sjonizmu i jego małżonki wspaniałą luksusową kabinę, przeznaczaną zwykle dla mężów stanu i ludzi, obdarzonych książęcymi tytułami.

Prof. Chaim Weizmann został w stolicy włoskiej przyjęty przez premjera Mussoliniego, z którym konferował w sprawie uchodźców niemieckich, wyrażając mu swe uznanie za humanitarne stanowisko zajęte w sprawie uchodźców-Żydów niemieckich we Włoszech.

Na cześć prof. Weizmanna, z okazji jego pobytu w Rzymie, Związek Gmin Żydowskich we Włoszech wydał przyjęcie, na którem obecni byli najwybitniejsi przedstawiciele społeczeństwa żydowskiego, włoscy działacze sjonistyczni przybyli z Medjolanu, Ferrary, Florencji i z innych liczniejszych żydowskich ośrodków we Włoszech.

W imieniu gminy żydowskiej w Rzymie dostojnego gościa przywitał inż. Recanati, prezes gminy. W mowie swej inż. Recanati główny nacisk położył na obecną misję prof. Weizmanna, obrony i ulżenia niedoli naszych braci, ofiar fanatyzmu rasistowskiego i prześladowań ze strony „nowych“ ludzi, nowej „Trzeciej Rzeszy“. Prezes gminy żydowkiej w sposób zdecydowany napiętnował objawy nieuzasadnionej nienawiści w stosunku do żydostwa niemieckiego wskazując na różnice pojęć i stanowiska między faszyzmem włoskim a hitleryzmem.

W doskonałem przemówieniu powitał następnie prof. Weizmanna inż. de Minerbi, prezes rzymskiego „Convegno di studi ebraici“ i wiceprezes nowo-utworzonego w Wiecznem Mieście zrzeszenia sjonistycznego. Po treściwem i jasnem zobrazowaniu zasług prof. Weizmanna na rzecz idei sjonistycznej, odbudowy Palestyny odrodzenia języka hebrajskiego, inż. de Minerbi, nawiązując do polemiki, która ostatnio wywiązała się na łamach prasy włoskiej między Żydami sjonistami a niesjonistami, podkreślił praktyczne znaczenie, jakie odbudowująca się Palestyna może mieć dla narodu włoskiego, dla ekspansji języka, literatury, nauki i handlu włoskiego. Udział Palestyny w Targach Lewantyńskich w Bari i udział Włoch w Targach w Tel Awiwie wskazują na coraz większe znaczenie, jakie Palestyna nabiera w ogólnym bilansie handlowym włoskim.

Po dalszych powitalnych przemówieniach zabrał głos prof. Weizmann, który „zanalizował“ współczesne tragiczne położenie żydostwa nietylko niemieckiego ale też poczęści i zachodnio-europejskiego.

„Gdy sprawa żydowska staje się „problematem“, staje się ona natychmiast problematem groźnym (un probleme grave)“ — tym oto prawdziwym i głębokim aforyzmem prof. Weizmann zagaił swe półtoragodzinne przemówienie, wysłuchane przez zebranych z niezwykłą uwagą i powagą.

Prof. Weizmann przedstawił istotę tragizmu żydostwa niemieckiego, dla którego prześladowania hitleryzmu i przekreślenie całkowite praw ludzkich i obywatelskich, zdobytych w ciągu długiego procesu emancypacji, nastąpiło, rzec można niespodziewanie, i z tego jeszcze do dnia dzisiejszego Żydzi niemieccy zdać sobie nie mogą sprawy.

Proces asymilacji krańcowej poddał prof. Weizmann analizie bezwzględnej, wykazując jego bezcelowość i podnosząc jak często jest on przyczyną nieufności, niechęci ze strony tych, do których na gwałt za wszelką cenę i we wszelki możliwy sposób chcemy się upodobnić.

„Nie wystarcza — powiada prof. Weizmann — że nam się wydaje, że już jesteśmy całkowicie niepodobni do Żydów, że od nich dzieli nas już ogromna, odległość. Trzeba też, by i inni uważali nas za całkowicie do siebie podobnych. Narody wymagają obecnie jasnego szczerego przedewszystkiem postawienia sprawy, a takiem jest właśnie przyznanie się nasze do żydostwa, do żydostwa bez „ale“...

Prof. Weizmann poświęcił następnie dłuższą część swego przemówienia aktualnysm problemom odbudowy Palestyny i znaczeniu, jakie kraj ten nabierać i nabrać jeszcze może dla moralnej pozycji żydostwa i jako terenu kolonizacji dla wydziedziczonych dnia dzisiejszego i jutra.

— Na ostatniem zebraniu Komisji dla spraw uchodźców znalazłem ze strony przedstawicieli 19 państw szczere wyrazy współczucia dla niedoli uchodźców-Żydów i słowa potępienia dla sprawców ich nieszczęścia. Jednakowoż każdy z nich, gdy szło o praktyczne możliwości emigracji dla uchodźców naszych, wyrażał swe żale, że z powodu kryzysu kraj jego przyjąć nie może uciekinierów z Niemiec. Do małego jednak kraju naszego, w ciągu jednego roku, przybyło 10 tysięcy uchodźców, albowiem matka — zwrócił się do zebranych prof. Weizmann — zawsze znajdzie miejsce dla swych dzieci, nie bacząc na to, jak mało miejsca i przestrzeni ma do rozporządzenia“.

Końcowe słowa prof. Weizmanna nagrodzone były długotrwałymi oklaskami i wywarły na licznie przybyłych silne, niezatarte wrażenie.

Do późnej nocy w salonach Związku Gmin Żydowskich trwał utworzony dokoła prof. Weizmanna „cercle“ i ożywione ciągnęły się dyskusje dokoła spraw, które obecnie zajmują i niepokoją umysły i serca żydowskie na całym świecie.

Dr. ED. KLEINLERER

Wycieczka polskich dzieci szkolnych do Palestyny

Egzekutywa Agencji Żydowskiej w Jerozolimie otrzymała w tych dniach list od polskiej Ligi Kolonialnej i Morskiej, która donosi, że zamierza na wiosnę bież. roku zorganizować wycieczkę starszej młodzieży szkolnej polskiej do Palestyny. W wycieczce weźmie udział 300 dzieci chrześcijańskich i żydowskich. Podróż odbędzie się okrętem „Polonia“. W Palestynie zabawi wycieczka 10 dni i zwiedzi wszystkie osady żydowskie.

Charakterystyczny jest następujący ustęp listu Ligi Kolonialnej i Morskiej:

„Wybraliśmy Palestynę dla takiej wycieczki, albowiem chcemy pokazać młodzieży, co można zdziałać pracą i do jakiego rozkwitu może doprowadzić pustynię miłość ojczyzny.“

—o-o-o—

Niesłabnąca heca prasy antysemickiej w Austrji

Wiedeń. (ŻAT). Wbrew oświadczeniom rządu austrjackiego, że sprzeciwia się on antysemityzmowi, prasa austrjacka **kontynuuje gwałtowną agitację antyżydowską.** Również organ rządu „Die Reichspost“ nie omija żadnej nadarzającej się dla antyżydowskich wystąpień sposobności. W artykule wstępnym „Reichspost“ atakuje „wywrotowe wpływy dr. Ottona Bauera i jego współplemiennych towarzyszy“. Mniej zamaskowaną hecę antysemicką uprawiają inne pisma, zwłaszcza „Oesterreichischer Beobachter“. Jak dotychczas, heca ta jest przez władze tolerowana.

Wiedeń. (ŻAT). Stanowisko prasy prowincjonalnej, wypowiadającej się za porozumieniem z narodowymi socjalistami, budzi zrozumiałe zaniepokojenia w kołach żydowskich. Tak np. „Salzburger Volksblatt“ domaga się wykazania zrozumienia dla „niemieckiego apelu o pokój“. Koła żydowskie zdają sobie sprawę, że porozumienie z narodowymi socjalistami prowadzić musi do obsadzenia kilku resortów ministerjalnych przez narodowych socjalistów.

Dalsze wypieranie lekarzy Żydów

Berlin. (ŻAT). Jak donoszą, w różnych miejscowościach zostały z inicjatywy Związku prywatnych towarzystw ubezpieczeniowych (kas chorych) ułożone listy „antypaństwowych i nie-aryjskich lekarzy, których rachunki nie są honorowane przez towarzystwa. Na podstawie tych list liczne dyrekcje okręgowe nie uznały rachunków lekarzy-Żydów nawet za traktowanie pacjentów żydowskich. W kilku wypadkach pokrzywdzeni żydowscy lekarze zaskarżyli odnośne towarzystwa i dyrekcje do sądu.

Antysemicki incydent w teatrze

Berlin. ŻAT. Ukazanie się na scenie berlińskiego „Kabarett der Komiker“ znanego żydowskiego artysty-komika Willy Rosena spowodowało szereg antysemickich incydentów. Na sali zebrała się liczna grupa młodzieży, która z chwilą zjawienia się Rosena podniosła wrzawę, wołając: „Precz z Żydami“. Po daremnych usiłowaniach uspokojenia demonstrującej młodzieży, Rosen był zmuszony opuścić scenę. Wówczas hitlerowcy demonstracyjnie opuścili salę.

„Angriff“ Goebbelsa przestaje wychodzić

Praga (ŻAT). Półoficjalnie donoszą z Berlina, że z początkiem marca zostanie zawieszony organ ministra propagandy Rzeszy dr. Göbbelsa „Angriff“. Zamiast „Angriffu“ wydawnictwo „Völkischer Beobachter“ ma zacząć wydawać własne pismo wieczorowe.

Z zawieszeniem „Angriffu“ zniknie jedno z najbardziej żydożerczych pism niemieckich. Przed rewolucją hitlerowską „Angriff“ zamieszczał od czasu do czasu artykuły Göbbelsa pod ogólnym tytułem „Żydzi są winni“. Artykuły te zawsze były hasłem do nowej fali wystąpień antyżydowskich. Z niezwykłą demagogją „Angriff“ wyzyskiwał każdą aferę w życiu publicznem dla swej bezprzykładnej haniebnej hecy antyżydowskiej. Szczególną specjalnością „Angriffu“ było rzucanie oszczerstw i zohydzanie osobistości żydowskich na kierowniczych stanowiskach.

——o-§-o——

ROKOWANIA Z ANGLJĄ.

Jerozolima. (ŻAT). Między Waad Haleumi a Agudas Izrael toczą się rokowania w sprawie zjednoczenia naczelnego rabinatu z sądem rabinackim Agudy. Zjednoczony rabinat ma w pierwszym rzędzie wprowadzić jednolity system opodatkowania.

ABBAS-HILMI W TRANSJORDANJI.

Jerozolima (ŻAT). Jak komunikują, ex-chediw Egiptu Abbas Hilmi w końcu lutego odwiedzi Transjordanję i obejmie w swoje posiadanie obszary w Gor el Habad, które stanowią prywatną własność emira Abdulli.

W styczniu 1933 emir Abdulla zamierzał, jak wiadomo, wydzierżawić obszary te instytucjom żydowskim, lecz cofnął się pod naciskiem nacjonalistów arabskich. Abbas Hilmi zamierza podobno zorganizować na obszarach Gor el Habad wielkie osiedle rolnicze.

GDY SIĘ JEST W BIEDZIE...

Berlin. (ŻAT). Półoficjalne pismo dla turystyki, wydawane przez ministerstwo kolei Rzeszy **zamieściło w ostatnim swym numerze po raz pierwszy od czasu dojścia do władzy narodowych socjalistów ogłoszenia hoteli i pensjonatów żydowskich. Niektóre ogłoszenia są nawet opatrzone tarczą Dawida.**

DOROCZNE POSIEDZENIE RADY KOMUNALNEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI POWIATU KRAKOWSKIEGO W KRAKOWIE, ULICA PIJARSKA L. 1.

W dniu 17 lutego 1933 r. odbyło się doroczne bilansowe posiedzenie Rady Kasy w sali posiedzeń w gmachu Kasy, przy ul. Pijarskiej 1, pod przewodnictwem prezesa Rady Dra Władysława Wnęka, starosty krakowskiego

Naczelny dyrektor Stanisław Kochanowski przedstawił następujące

Sprawozdanie

Dając charakterystykę ogólną roku bilansowego minionego, charakterystykę, któraby dawała obraz najważniejszych wypadków natury gospodarczej i finansowej, wpływających na tok i wynik interesów każdego choćby najmniejszego warsztatu pracy gospodarczej, stwierdzić się musi trwającą nadal w roku 1933 depresję ogólnoświatową, tak zwany kryzys, fakt — dostatecznie zresztą wszystkim znany.

Potężne wysiłki, wyrazem których była konferencja londyńska, nie wniosły żadnych zmian w kierunku poprawy, chyba tą jedną, że po zupełnym fiasku tejże konferencji, jasnem się stało dla tych wszystkich, którzy mieli jakieś złudzenia, że tendencje autarkiczne wszystkich prawie państw, że cały szereg absurdów polityczno- gospodarczych na arenie świata, uniemożliwiają wszelakiego rodzaju skoordynowany i jednolity wysiłek i program działania, mający na celu wyprowadzenie znękanej ludzkości z panującego kryzysu.

To wyjaśnienie się sytuacji, prawda, że w kierunku negatywnym miało jednak i swoje dobre strony. Przestano wierzyć w pomoc z zewnątrz. Realizm w ocenie wypadków i zamierzeń na przyszłość, zmobilizował siły wewnętrzne w wielu państwach, do stawienia czoła biegnącym wypadkom. Zmiana ta nie dotyczyła może linij naszej polityki gospodarczej państwowej, która w założeniu swojem miała usiłowanie odeswania się od kryzysu światowego. Gdy jednak pierzchły złudzenia, że skądś i jakieś, bliżej nie określone, recepty czy plany nie załatwią sprawy, w naszem społeczeństwie nastąpiła pewna zmiana, zrozumiano, że każdy własnymi metodami i własnym ciężkim wysiłkiem musi się porać z trudnościami, że tylko własnymi środkami można walczyć — by odnieść sukces.

Psychicznie więc niewątpliwie zaszła zmiana w społeczeństwie pod wpływem ogólnych wypadków. Wykładnikiem tej zmiany była bardziej realna ocena sytuacji i w konsekwencji dostosowywanie się do warunków istotnych, na poziomie lat ostatnich, będących a to przez oszczędności, kompresje poszczególnych budżetów, słowem przez sanowanie indywidualnych interesów.

Nastąpiło więc pewne odprężenie natury psychicznej, co należy zaliczyć jako plus roku 1933 w porównaniu z rokiem 1932. Ale nastąpiło i pewne odprężenie materjalne. I tu zanotować należy, względny urodzaj w rolnictwie, podczas gdy w roku 1932 mieli — klęskę rdzy, pewną silniejszą tendencję na ceny, niektórych produktów, jako drzewo, nasiona i t. p, co prawda silnie zobojętnione spadkiem innych cen — jak nabiału, cen produktów animalnych, zboża, wszelako nawet przy pesymistycznej ocenie, nie można stwierdzić pogorszenia w roku 1933

Gdy się zaś uwzględni i pewne oznaki poprawy w niektórych gałęziach przemysłu, to raczej możnaby mówić o symptomach poprawy. Może więc i mieliśmy rację, kiedy na tem miejscu sugerowaliśmy Wysokiej Radzie w roku zeszłym na posiedzeniu bilansowym, że „to najgorsze mielibyśmy poza sobą i to najgorsze obciążałoby rok 1932“.

Wypadkiem, który miał daleko idące konsekwencje w dziedzinie gospodarczej i finansowej, było odstąpienie od parytetu złota St. Zj. Am. Płn. i spadek waluty dolarowej. W przewidywaniu tego zjawiska, przygotowaliśmy się o tyle zawczasu, sprzedając nadwyżki własnych dolarów. przed kwietniem roku 1933, w którym to spadek nastąpił, że strat żadnych Instytucja nasza nie poniosła. Ogólnie jednak spadek waluty dolarowej, wpłynął korzystnie na bieg życia gospodarczego, on ożliwił bowiem odłużenie w szeregu stosunków kredytowych, na dolarową walutę opiewających, wpłynął również na pewne ożywienie w tranzakcjach. I ten fakt więc należy z naszego punktu widzenia zapisać na dobro roku sprawozdawczego

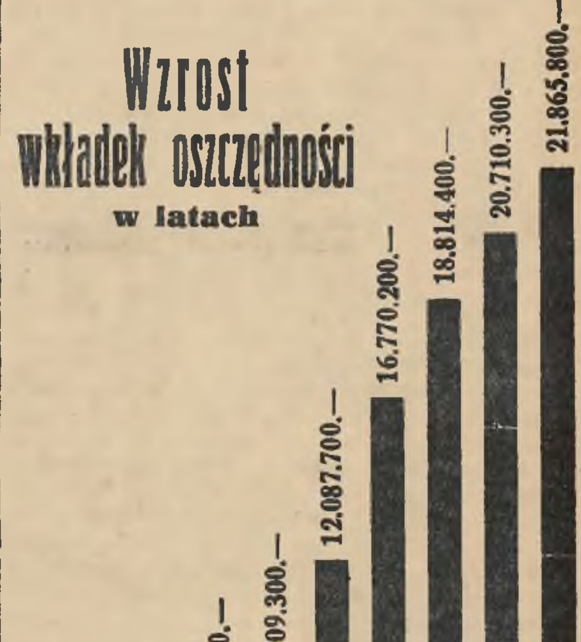
Rok sprawozdawczy obfitował w cały szereg norm ustawodawczych, mających na celu oddłużenie, względnie przyjście w pomoc dłużnikowi, wszystko to zazębiało się o tok interesów naszej Instytucji. Wreszcie ogłoszenie subskrypcji Pożyczki Narodowej we wrześniu ub. r. było również tym doniosłym faktem, który wywarł wpływ na bieg życia gospodarczego, w jakim kierunku — o tem szczegółowo będę mówił przy odnośnych pozycjach bilansowych.

Notując więc powyższe uwagi, zaryzykowalibyśmy twierdzenie, że rok sprawozdawczy o tyle należy korzystniej oceniać w porównaniu z najgorszym może rokiem 1932, iż nastąpiło wyjaśnienie sytuacji. Skrystalizowały się programy wysiłków zbiorowych i indywidualnych. Zaczęło się na podstawie systemu norm prawnych, dla przezwyciężenia kryzysu przez ciała ustawodawcze uchwalonych, względnie dekretem wydanych, oraz na tle uodpornionej i zreflektowanej wrażliwości społeczeństwa — porządkowanie życia gospodarczego z gruzów kryzysowych, I gdy nie zajdą jakie nieprzewidziane zewnętrzne wypadki światowe, komplikujące bieg życia u nas, możemy się zdobyć na tyle optymizmu, zresztą popartego rzeczowemi argumentami i wierzyć, że rok 1934 będzie dalszym poważnym krokiem w kierunku poprawy. Że będzie kontynuacją tego początku ku lepszemu, który nikle nastąpił w roku 1933. Wreszcie pogodzić się z tem trzeba, że tempo poprawy będzie zdaje się powolne, ale może za to trwałe, dużo bowiem na świecie zrobiono, aby zadatki naturalne, jakie w sobie kryje automatyzm gospodarczy — unicestwić. Podając tą bardzo krótką charakterystykę najważniejszych wypadków roku sprawozdawczego, przechodzę do analizy szczegółowej bilansu i obrotu kasowego.

Wkłady

Suma wkładów oszczędnościowych, jaką zamykamy bilans, wynosi zł. 21.865.841,40 W roku sprawozdawczym wzrosły wkłady o zł. 1.155.421,32, stanowi to przyrost 5,5 proc. stanu wyjściowego. Przyrost w cyfrze bezwzględnej i procentowo jest mniejszy niż w roku 1932, jednakże uwzględnić trzeba następujące okoliczności. Przez spadek kursu dolara automatycznie spadły w przeliczeniu na złote wkłady dolarowe, których mieliśmy w dniu 31 grudnia ub. r. 179.586,40 dol. Ponieważ kurs przeliczeniowy dolara przyjęliśmy w bilansie zł 5,65, a w roku zeszłym kursem przeliczeniowym było 8,85 zł., różnica więc wynikła z innego kursu przeliczeniowego wynosi okrągło zł. 575.000.—. Gdybyśmy tę pozycję tylko uwzględnili do rachunku porównawczego, otrzymalibyśmy sumę przyrostu wkładek prawie równą przyrostowi zeszłorocznemu (zł. 1.896.000,—). A przecież uwzględnić należy jeszcze i inne momenty hamujące przyrost wkładów. Fakt rozpisania subskrypcji Pożyczki Narodowej, podziałał bezwątpienia deflacyjnie i ograniczył możliwości szerokim sferom oszczędzania dwoma torami. Cały szereg osób subskrybując Pożyczkę Narodową na raty, i oszczędzając tą drogą pewne nadwyżki, tem samem już nie mógł składać swoich oszczędności w Kasie Wreszcie trzeba zauważyć, że wobec dotychczasowego dwuwalutowego typu naszych oszczędności (w złotych i w dolarach) i pewnych przyzwyczajeń publiczności w tym kierunku, przez zachwianie się dolara nastąpiło silne wycofywanie wkładów dolarowych, względnie zamiana ich na wkłady złotowe, lecz po mniejszym kursie. Miało to swój wpływ na zmniejszenie przyrostu oszczędności Gdy dodamy nakoniec, że od 15 grudnia ub. r. zaprzestaliśmy wogóle przyjmować wkłady dolarowe. to możemy bezwzględnie powiedzieć, że tempo kapitalizacji w naszej Instytucji nic nie zwolniało w roku 1933, utrzymując się na poziomie lat poprzednich.

Potwierdza ten fakt ilość nowych książeczek oszczędnościowych, których nowych w roku 1933 toworzono 4.312, zrealizowano 3.276, a ponieważ było 27.312, przyrost więc w roku sprawozdawczym oszczędzających w naszej Instytucji wynosi 1.036. Stan obecny 28.348. Wzrośliśmy więc w kwocie ogólnej wkładów, mimo że wkłady dolarowe spadły z przyczyn wyżej przytoczonych z kwoty 337.877,24 dol. na podawane już wyżej dol. 179.586.40 czyli o dol. 158.290,84, prawie więc o 50 proc. Podczas gdy same wkłady złotowe wzrosły z 17.720.206,51 zł. na 20.851.178,24 zł, a więc o przeszło trzy miljony złotych, pokrywając nietylko ubytek wkładów dolarowych, ale tworząc jeszcze nadwyżkę ogólną, o której była już mowa. Stosunek wkładów dolarowych do złotowych wyraża się u nas raptem cyfrą niecałych 5 proc. i jest na drodze do zupełnej likwidacji, nowych bowiem wkładów dolarowych nie przyjmujemy, a dawne ulegają albo przemianie na złote, albo są wycofywane zależnie od dyspozycji klijenteli.



W stopie procentowej, jaką płacimy od wkładów, zaszły zmiany dopiero przy końcu roku sprawozdawczego. Mianowicie Ministerstwo Skarbu na podstawie ustawy z dnia 29. marca 1933 wydało rozporządzenie z 30. 11. 1933 Dz. U. 94, zniżające płaconą stopę procentową od wkładów K. K. O. wobec czego z dniem 15. 12. ub. r. nowe wkłady przyjmowaliśmy według nowych norm obniżonej stawki procentowej Jedynie w dolarowych wkładach w ciągu roku obniżaliśmy stawki stopy procentowej. Z dniem zaś 1 stycznia b. r. już od wszystkich wkładów, tak zresztą jak i we wszystkich innych Instytucjach finansowych, stopa procentowa została obniżona i wynosi dla wkładów w złotych od 5—5 i pół proc. zależnie od terminu wypowiedzenia, wkładów w złotych w złocie płacimy 4 proc. przy 3-miesięcznym wiązaniu kapitału, 4 i pół proc. przy 6-miesięcznym, a 5 proc. przy rocznym wiązaniu kapitałowem. Od dolarów

płacimy jeszcze maksymalnie do 3 proc. przy 3-miesięcznem wiązaniu, przy krótszem wiązaniu mniej, z tem, że wkłady a vista dolarowe są bezprocentowo przyjmowane. W niedługim czasie prawdopodobnie obniżymy w dalszym ciągu stawke od dolarów, aby i tą drogą wpływać na przyśpieszenie procesu likwidacji oszczędności dolarowych.

Ruch w dziale wkładów i zwrotów był następujący. Złożono wkładów w roku 1933 zł 17.812.754,72 oraz dol. 123.576,40, zwrócono wkładów zł. 14.681.782,99 i dol. 281.867,24. Przeciętnie więc dziennie wpływało wkładów zł. 62.000,— (rok poprzedni 60.000,—), zwrotów przeciętna dzienna zł. 54.000.— (w zeszłym roku ta sama). Współczynnik więc ruchliwości zwrotów, którego mierzymy procentem, jaki wynosił przeciętny dzienny zwrot ogólnej kwoty wkładów wynosi 0,24 proc. W porównaniu z rokiem zeszłym widzimy podniesienie się wpływu wkładów oszczędnościowych w przeciętnej, co potwierdza rozwój Instytucji i coraz szerszy zasięg wpływów, przy jednoczesnym spadku ruchliwości zwrotów, co jest objawem bardzo korzystnym. Dziennie otwiera się przeciętnie nowych książeczek 14, realizuje się dziennie w przecięciu 11. Stron przy wkładach załatwiono 24.799, przy zwrotach 25.743.

Reasumując więc uwagi na temat tego działu, stwierdzić należy normalny przyrost wkładów utrzymujący się na poziomie lat ostatnich, wybitne przesunięcie się wkładów z dolarowych na złotowe z tendencją do likwidacji wkładów dolarowych, normalny i stały przyrost kont oszczędnościowych.

Rachunki czekowe

Suma bilansowa rachunków czekowych wynosi zł 466.385,43, trzykrotnie więc pozycja wzrosła w porównaniu z analogiczną pozycją bilansu poprzedniego. Ilość rachunków czekowych wynosi 84, przybyło w ciągu roku nowych kont 37. Obrót wynosił w przychodzie zł. 2.433.604,85, w rozchodzie złotych 2.125.673,27, rozwija się więc dział ten dobrze. Oprocentowanie rachunków czekowych wynosiło 5 proc. p. a. przez cały rok, dopiero z dniem 1 stycznia b. r. obniżyliśmy na 4 proc. aby zharmonizować ze stopą procentową wkładów oszczędnościowych.

Weksle

Stan portfelu wekslowego wynosi złotych 6.891.351.—, w czem weksli dolarowych jedynie na dol. 6.645.— co czyni w przeliczeniu po kursie zł. 5,65 zł. 37.544,25. Zwiększył się więc portfel wekslowy o zł. 636.332 w porównaniu z poprzednim bilansem, procentowo wzrósł portfel o przeszło 10 proc. stanu z roku 1932 i wynosi tak samo prawie jak w roku zeszłym 32 proc. stanu wkładów. Sztuk weksli zeskontowanych mieliśmy 6.723 ponieważ w roku zeszłym mieliśmy 6.498, przeto powiększył się stan o 225 sztuk weksli. Tak wynika z powyższego prawie zupełnie zlikwidowaliśmy weksle dolarowe. Przeciętna jednej pożyczki wekslowej wynosi zł. 1.025.— (w r. z. 962,—), powiększenie przeciętnej należy tłomaczyć najsilniejszym przybytkiem weksli z zabezpieczeniem hipotecznem, które są przeważnie pożyczkami większemi. Udział w kredycie wekslowym biorą poszczególne gałęzie życia gospodarczego w stosunku następującym:

Włościanie 4.465 sztuk weksli zł. 1.175.095 przeciętna pożyczka zł. 264.— 17 proc. portfelu wekslowego;

Większa własność rolna 356 sztuk weksli zł. 872.703,—, przeciętna pożyczka zł. 2.451,— 12 proc. portfelu wekslowego;

Przemysł, Handel, Rękodzieło 323 sztuk weksli zł. 707.573.—, przeciętna pożyczka zł. 2.190,—, 10 proc. portfelu wekslowego;

Inteligencja i różni 763 sztuk weksli, zł. 565.151,—, przeciętna pożyczka zł. 740,—. 8 proc. portfelu wekslowego;

Instytucje, gminy i t. p. 123 sztuk weksli zł. 432.205.—, przeciętna pożyczka 3.513,—, 6 proc. portfelu wekslowego;

Właściciele realności 216 sztuk weksli zł. 377.645.—, przeciętna pożyczka zł. 1.748.—, 6 proc. portfelu wekslowego.

Weksle z zabezpieczeniem hipotecznem 477 sztuk weksli zł. 2.759.979.—, przeciętna pożyczka zł. 5.786.—, 40 proc. portfelu wekslowego.

Następujące przesunięcia zasługują na podkreślenie w porównaniu ze stanem z roku poprzedniego. Bede brał pod uwagę jedynie stan procentowy ogólnego portfelu, ponieważ bowiem portfel wekslowy wzrósł, kwoty przyrostu nie dawałyby wiernego obrazu.

Otóż wybitnie zwiększyły się weksle z zabezpieczeniem hipotecznem tak zwane kredyty wekslowe kaucyjne, we zeszłym bowiem roku było 28 proc., obecnie 40 proc. całego portfelu wekslowego. Wzrósł również stan weksli inteligencji i różnych, są to przeważnie weksle pracowników urzędowych — z 6,3 proc. na 8,2 proc. całego portfelu wekslowego. Spadł natomiast tan weksli włościańskich z 21,58 proc. na 17.07 proc. większej własności rolnej z 18.4 proc. na 12,6 proc., przemysł, handel, rękodzieło z 12,3 proc. na 10,2 proc. Inne pozycje bez zmian. Jest to wynik naszej polityki kredytowej zmierzającej do zwiększenia pewności udzielonych kredytów, wieś zaś sama się niebardzo kwapi obecnie do zaciągania kredytów, mówiąc o tych co mają zdolności kredytowe. Raczej więc można mówić o tendencji oddłużeniowej wsi, która mimo, że utrudniona jest dalszą złą konjunkturą produkcji rolnej, tem niemniej jednak postępuje. W cyfrach przedstawia się to następująco: włościańskich weksli stan zmniejszył się o zł. 173.292,—, większej własności rolnej o zł. 278.012,—. Trzeba więc jednak stwierdzić wyraźny acz powolny proces oddłużeniowy wsi, który w działalności naszej Instytucji znalazł swój wyraz. Ogólny obrót w dziale wekslowym wynosił w sumie eskontu weksli zł 34.585.633,53 i dol. 279.289,—, sztuk 34.108, w sumie spłat weksli zł. 27.731.827,78 i dol. 272.644,—, sztuk 27.385. Przeszło więc przez likwidację i kasę łącznie 61.493 sztuk weksli w ciągu roku 1933, a że w roku 1932 przeszło 55.480 sztuk, więc i tu ruch uległ wzmożeniu. Ma się rozumieć z małemi wyjątkami, wszystkie pożyczki wekslowe mają charakter weksli finansowych prolongowanych przy pewnych opłatach kapitałowych. Przeciętna upłat kapitałowych z całego roku wynosi 7,02 proc. utrzymując się prawie na poziomie roku poprzedniego. Przez cały rok wpłynęło spłat kapitałowych z weksli zł 1.317.528.— Wydaliśmy zaś nowych pożyczek wekslowych na zł 2.583.326,— 1266 klijentom, oraz na początku roku 1933 gdyśmy jeszcze operowali kredytami dolarowemi dol. 15.420.— 21 klijentom. Akcja kredytowa więc naszej Instytucji, jak wynika z powyższych cyfr, była w ciągu roku 1933 dosyć silna. Podając szczegółowo, wypłaciliśmy w ciągu roku sprawozdawczego kredytów kaucyjnych zł. 1.280.415.—, sztuk pożyczek 154.

Inteligencja, różni zł. 564.358,—, sztuk pożyczek 566;

Włościanom zł. 181.314,— sztuk pożyczek 545;

Przemysł, Handel, Rękodzieło zł. 149.137,—, sztuk pożyczek 87;

Gminy i Instytucje zł. 145.255,—, sztuk pożyczek 10;

Właściciele realności zł. 132.200,—, sztuk pożyczek 63;

Większa własność roln. zł. 127.347,—, sztuk pożyczek 41.

Stwierdzić należy, nagół dalszy brak dobrego materjału wekslowego, dużo przeto podań załatwionych musi być negatywnie.

Stan weksli, zaprotestowanych w dniu zamknięcia bilansu, wynosił zł. 28.697.—, sztuk 41, weksli zaskarżonych 226 sztuk na zł. 328.536.50. — Łącznie zł 357.233.50. stanowi to niespełna 5 proc. całego portfelu wekslowego, przyczem protestowane weksle wynoszą 0.35 proc., a zaskarżone 4.5 proc. całego portfelu wekslowego.

Nastąpiła więc poprawa w tym kierunku tak w cyfrach bezwzględnych, jak i w stosunku procentowym. W roku zeszłym mieliśmy bowiem okrągło 480.000 zł. weksli zaprotestowanych i zaskarżonych, czyli o zł. 123.000 więcej, w szczególności spadły weksle zaprotestowane o zł. 29.000, zaskarżone o złotych 94.000 okrągło. Procentowo spadliśmy w wekslach zaprotestowanych z 1 proc. na 0.35 proc., w zaskarżonych z 6 proc. na 4.5 proc. W porównaniu z rokiem 1932, w którym nastąpił główny narost weksli tej kategorji, należy skonstatować wybitną poprawę, nietylko bowiem rok 1933 nie przyniósł narostu, ale przeciwnie sporą część zaległości lat dawnych dało się załatwić. Ilustruje ten fakt następująca statystyka: weksli zaskarżonych mamy z terminem płatności:

w ciągu roku 1930	sztuk	7	na zł. 7.380.—
„ „	1931	56	„ „ 71.828.— i dol. 1.050.—
„ „	1932	119	„ „ 178.431.— i dol. 2.600.—
„ „	1933	44	„ „ 50.825.—

a więc rok 1933 okazuje się nawet lepszym od roku 1931 pod względem narostu skarg. Nie można się tu oprzeć pewnym optymistycznym wnioskom, którym daliśmy wyraz na początku sprawozdania. Zarysował się bezsprzecznie pewien wyraźny podział miedzy warsztatami pracy i produkcji żywotnemi, a takiemi, które nie wytrzymały ciśnienia kryzysowego. Rok 1932 wydaje się być istotnie tym rokiem przełomowym. W statystyce szczegółowej występuje dalej głębszy kryzys wsi, mianowicie zaskarżonych weksli było:

Większej własności roln. zł. 148.085.—, 45 proc. weksli zaskarżonych, 14 proc. kredytów tej kategorji;

Włościan zł. 72.609.—, 22 proc. weksli zaskarżonych, 5 proc. kredytów tej kategorji;

Kredytów kaucyjnych zł 55.215.—, 16 proc. weksli zaskarżonych, 1 proc. kredytów tej kategorji;

Instytucyj, gmin i t. p. zł. 25.250.—, 7 proc. weksli zaskarżonych, 5 proc. kredytów tej kategorji;

Inteligencji i różnych zł. 13.880.—, 4 proc. weksli zaskarżonych, 2 proc. kredytów tej kategorji;

Przemysłu i Handlu zł. 7.547.50, 2 proc. weksli zaskarżonych, 1 proc. kredytów tej kategorji:

Właścicieli realności zł. 6.450.—, 1 proc. weksli zaskarżonych, 1 proc. kredytów tej kategorji.

W roku ubiegłym, korzystając z ustawowych możliwości, w szczególności z powstałego Banku Akceptacyjnego, rozpoczęliśmy przygotowywać szereg układów konwersyjnych, przez ten bank mających być przeprowadzonymi. Jesteśmy pod tym względem w trakcie prac, w sprawozdaniu bilansowem gotowego jeszcze nic podać nie możemy. W pewnej mierze i ta możliwość nas nieco odciąży w pozycji weksli zaprotestowanych i zaskarżonych, ułatwia to bowiem wyjście ze skargi klientom w niektórych wypadkach. Ważnym wreszcie faktem w dziedzinie kredytów wekslowych i kosztów tego kredytu jest obniżenie przez naszą Instytucję stawek procentowych z dniem 15 grudnia 1933. Pobieramy obecnie od weksli niezabezpieczonych hipotecznie 8 i pół proc. p. a. od weksli zabezpieczonych hipotecznie 8 proc. p. a. Pewnie, że nie są to jeszcze stawki, przystosowane do okresu kryzysowego szczególnie, ale postęp jest, ulga dla życia gospodarczego niewątpliwa, specjalnie w warunkach jednak anemicznego rynku kapitałowego w Polsce.

Pożyczki hipoteczne

Stan pożyczek hipotecznych wynosił złotych 11,031.809.97 i dol. 51.063.19, co w przeliczeniu na złote czyni zł. 288.507.02. Łącznie suma pożyczek hipotecznych wynosi zatem zł. 11.320.316.99. Podwyższył się stan, porównując z rokiem poprzednim, o zł. 611.775.87. Podwyższenie to nastąpiło tak z powodu wydawania w ciągu roku nowych pożyczek, jak również i to głównie z powodu akcji konwersyjnej. Konwertując i rozterminowywując na dłuższy okres umorzenia pożyczki hipoteczne, zaległe odsetki wliczamy do sumy kapitału dłużnego, w ten sposób kapitał dłużny automatycznie rośnie. Skonwertowaliśmy w roku 1933 ponad 350 sztuk pożyczek, rozkładając okres umorzenia głównie w pożyczkach wiejskich włościańskich do lat 40. Suma pożyczek hipotecznych wynosi 51 proc. stanu wkładek, dążenie nasze więc do obniżenia proporcjonalnego kredytów dłużej związanych pomału osiągamy, stosunek bowiem z roku poprzedniego poprawił się o 1 proc. Sztuk pożyczek hipotecznych przybyło nam 69, mamy ich więc obecnie sztuk 3.103, z czego:

7 sztuk za dobra tabularne z kwotą zł. 86.650.—, co stanowi 0.8 proc. ogólnej sumy pożyczek hipotecznych;

2.724 sztuk na realnościach wiejskich (włośc.) z kwotą zł. 5,738.384.79, co stanowi 51 proc. ogólnej sumy pożyczek hipotecznych;

372 sztuk na realnościach miejskich z kwotą zł. 5,495.282.20, co stanowi 48 proc. ogólnej sumy pożyczek hipotecznych.

Podkreślić należy wybitny spadek pożyczek hipotecznych dolarowych, które z zeszłorocznych dolarów 213.139.25 spadły na obecne dol. 51.063.10. — Z chwilą bowiem spadku dolara przystąpiliśmy do likwidowania pożyczek długoterminowych w tej walucie, konwertując je na złotowe po kursie dnia plus pewna prowizja walutowa, manipulacyjna dla Kasy, dając jednocześnie sposobność dłużnikom do zmniejszenia ich pierwotnego obciążenia. Reszta pozostałych pożyczek dolarowych będzie dalej likwidowana.

Nie mogąc zaobserwować wyraźniejszej poprawy w płatnościach pożyczek hipotecznych w ciągu roku 1933, nie możemy jednak zanotować pogorszenia. Jest o tyle lekka poprawa, że ilość zalegających stosunkowo się zmniejszyła. Sądzę, że najlepszym zadatkiem dla ewentualnej poprawy będzie obniżenie stopy procentowej od pożyczek hipotecznych, która obecnie wynosi u nas 7.5 p. a.. jest to poważna zniżka, jeżeli zważymy, że na początku roku 1933 pobieraliśmy 9 i pół proc. p. a.

Pożyczki na skrypta

Suma bilansowa pożyczek na skrypta wynosi zł. 637.782.—. Prawie o zł. 83.000.— nastąpiło obniżenie skutkiem normalnych upłat kapitałowych w ciągu roku 1933 dokonanych, a nowych pożyczek na skry-

pta nie udzielaliśmy. Są to przeważnie pożyczki gminne.

Lokacje kapitałów

Wynosiły w złotych i dolarach łącznie złotych 2,511.484.97. Gdy doliczymy kasę, która w dniu zamknięcia bilansu wynosiła zł. 376.987.—, oraz niewyzyskany w Banku Polskim (jako rezerwa) lombard papierów wartościowych i niewyzyskany reeskont wekslowy, otrzymamy 24 proc. ogólnej sumy wkładów, tak zwanej płynności.

Papiery wartościowe

Figurują w bilansie z kwotą zł. 1,999.856.27. Zwiększyła się więc pozycja znacznie w porównaniu rokiem 1932, bo o zł. 440.000.—. Zwiększenie to wynikło ze zwyżki kursów, po jakich były notowane papiery wartościowe, przez nas posiadane. W szczególności zwyżkowały w ciągu roku Pożyczka Konwersyjna, której mamy nominalnie za przeszło zł. 8,400.000.—.

Obrót kasowy w roku 1933 po obydwu stronach wynosił zł. 128,399.123.05, podczas gdy w roku zeszłym okrągło 117 miljonów, wzrósł wio obrót o 11 miljonów.

Koszta administracyjne (osobowe i rzeczowe) per netto wyniosły w roku sprawozdawczym złotych 227.375.10. Stwierdzić więc należy spadek procentowy kosztów administracyjnych, utrzymujących się na nader oszczędnym poziomie. W tym stanie rzeczy, pozostawiając bez specjalnego omówienia inne drobne pozycje bilansu, osiągnęliśmy zysk zł. 249.800.28.

W majątku Kasy nastąpiły niżej podane zmiany względnie przesunięcia. Fundusz zasobowy zwiększył się o 131 tysięcy okrągło i wynosił złotych 1,490.627.93: przez dopisanie połowy czystego zysku roku 1932, skapitalizowanych nadwyżek dochodu realności, skapitalizowanych odsetek rachunku bieżącego i przyrost na kursach papierów wartościowych Funduszu zasobowego. Przesunięcia nastąpiły z rachunku bieżącego na korzyść pozycji wartość realności, a to z powodu kupna realności przy ul św. Marka 8 dla tego funduszu, oraz przesunięcie z rachunku bieżącego na korzyść papierów wartościowych F. Z. przez subskrypcję Pożyczki Narodowej na kwotę zł. 300.000.— również na rachunek tegoż funduszu.

Fundusz wyrównawczy. Wzrósł ze zł. 30.346.77 na zł. 477.861.77, a to na skutek zwyżki kursu papierów wartościowych, o czem już była mowa.

Fundusz na straty wekslowe. Wzrósł jedynie o skapitalizowane odsetki i wynosi zł 75.566.24.

Fundusz emerytalny. Wzrósł ze zł. 1,665.644.06 na zł. 1,697.894.80, również na skutek skapitalizowanych odsetek, po pokryciu zobowiązań emerytalnych. Nastąpiło dalsze przesunięcie z rachunku bieżącego na wartość realności, budowa bowiem realności przy Placu Szczepańskim postępuje ciągle naprzód.

Reasumując, stwierdzić się musi korzystny rozwój wszystkich bez wyjątku agend naszej pracy w roku 1933. Mimo bardzo trudnych gospodarczo czasów, Instytucja nasza posunęła się w rozwoju wyraźnie i trwale naprzód.

* * *

Po wysłuchaniu powyższego sprawozdania Rada Kasy na wniosek X. prałata Mazanka, sprawozdawcy komisji kontrolującej, uchwaliła jednogłośnie udzielić absolutorjum Dyrekcji z czynności i rachunków za rok 1933, wyrażając jednocześnie uznanie Dyrekcji za przewidującą gospodarkę i wytężoną pracę w kierunku dalszego rozwoju Instytucji.

Z czystego zysku uchwaliła Rada Kasy przydzielić zgodnie z obowiązującemi statutami do Funduszu zasobowego zł 125.800.28, do Funduszu na straty wekslowe zł. 30.000. Na budowę Muzeum Narodowego w Krakowie zł. 20.000. Komitetowi Pow. Funduszu Pracy na walkę ze skutkami bezrobocia 21.000 zł. Na powszechnie użyteczne i humanitarne cele 58.000 zł.

Po uchwaleniu preliminarza kosztów administracyjnych na rok 1934, oraz szeregu wniosków Dyrekcji i wyczerpaniu porządku obrad, przewodniczący Dr. Władysław Wnęk zamknął posiedzenie.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY.

„Bóg czuwa nad dziećmi, szaleńcami i historją!“

Odczyt prof. Krzyżanowskiego w Łodzi

W ub. tygodniu wygłosił w Łodzi na zaproszenie tamtejszych organizacyj gospodarczych, prof. Adam Krzyżanowski ciekawy odczyt na temat nożyc cen.

Przed wojną — mówił prof. Krzyżanowski — ceny rolnicze zyskiwały w stosunku do cen przemysłowych. Rozbudowa przemysłu a przedewszystkiem jego zmechanizowanie zmniejszały udział pracy w cenach przemysłowych, które też z tego względu mogły zniżkować. W rolnictwie koszty produkcji nie uległy wydatniejszej zmianie, stosunek więc cen rolniczych i przemysłowych zmieniał się na korzyść pierwszych.

Po wojnie wystąpiło zjawisko wręcz odwrotne. Ceny rolnicze gwałtownie spadły, gdy ceny przemysłowe wykazały daleko większą sztywność. — Przyczyna tego tkwi w samej wojnie. Ogromny w czasie niej wzrost konsumcji spowodował niepomierny wzrost cen produkcji, zarówno przemysłowej, jak i rolniczej. Po ukończeniu wojny proces ten trwał nadal. Ludzi ogarnął szał optymizmu, wierzono, że teraz dopiero nastąpi okres powszechnej „prosperity“. Nie zdawano sobie sprawy, że wysiłek wojenny, zubożenie ogólne musi wywołać skutek przeciwny — ograniczenie konsumcji, nie zaś jej wzrost. Rychło przekonano się o tem. Państwa musiały przystąpić do kurczenia rozbudowanych nadmiernie i opartych na papierowym pieniądzu budżetów, nastąpiło zmniejszenie dochodów a co za tem idzie i konsumcji. W rezultacie od roku 1921 występuje spadek cen, trwający z pewnemi przerwami i wahaniami aż do roku 1932.

Gwałtowny spadek konsumcji i cen wywołał popłoch. Uderzano na alarm. Odrzucono żelazne prawa ekonomiki, zapomniano o kardynalnej zasadzie popytu i podaży, rządzącej życiem gospodarczem i w interwencjoniźmie państwowym szukano ratunku.

W Stanach Zjednoczonych zaczęła się inflacja kredytowa. Zachęceni tem farmerzy bardziej jeszcze zwiększyli swą produkcję. Jednocześnie waloryzacja pszenicy, magazynowanie jej w składach państwowych podkreślało niebezpieczeństwo hyperprodukcji rolniczej, która zawisła nad całym światem. Te sztuczne środki nie mogły powstrzymać spadku cen, lecz musiały go raczej pogłębić, dając w rezultacie 50-procentową zniżkę cen rolniczych w stosunku do roku 1921.

Zastosowano również powszechnie ochronę przemysłu. Kartelizacja, barjery celne — miały być temi środkami, które powstrzymają spadek cen przemysłowych. Zdawano sobie sprawę, że tego rodzaju środki wywołają skurczenie wymiany międzynarodowej, liczono jednak, że wzamian osiągnie się ożywienie obrotów wewnętrznych w poszczególnych krajach. I tutaj popełniono zasadniczą omyłkę. Sztuczna ochrona przemysłu doprowadziła jedynie do usztywnienia cen przemysłowych na wyższym od cen rolniczych poziomie, stwarzając groźne w swych skutkach nożyce cen. Musiało to, oczywiście, wywołać ogromny wzrost samowystarczalności wsi, dla której produkty wytwórczości przemysłowej stały się nieosiągalne, — względnie dostępne w bardzo skurczonych jedynie rozmiarach, co w rezultacie wpływa na pogłębienie się kryzysu.

W dalszym ciągu swego odczytu prof. Krzyżanowski przeszedł do omówienia środków zaradczych, mogących lub mających wyprowadzić świat z obecnej depresji gospodarczej.

— Stało się modne — mówi prelegent — hasło planowej gospodarki. Pomijając Rosję, gdzie ma

---

BARUCH 41)

Aron, Friedmann i S-ka

Przekład z francuskiego Heleny Hellerówny.

— Któż to jest ten Niels? — zapytał pozornie obojętnie

— Jeden z moich kolegów — odparła, krzywiąc się z przesadną pogardą. — Zdaje się, że już tu kiedyś wieczór mówiłam panu, że jestem malarką... A czem pan się zajmuje?

— Jestem agentem podróżującym pewnej fabryki konstrukcyj żelaznych.

I nachylając się nad ręką, którą położyła mu pieszczotliwie na kolanach, dodał szybko:

— Jaką pani ma ładną bransoletkę!

— Podoba się panu? — przesunęła pieszczotliwie palcami po szerokiej bransoletce z masywnego srebra i zdjąwszy ją, powiedziała: „Lubię takie stare biżuterje“.

Włożył jej zpowrotem na rękę bransoletkę, całując przytem nieco jaśniejszy pas skóry. Przeciągał ten pocałunek i znowu myślał: „To żona Rafała“. Czuł jednak, że te słowa przestały być dlań przeszkodą i zwiększały jedynie jego niepokój. Pam głaskała delikatnie nachyloną szyję kochanka... Wreszcie zniecierpliwiona, przestała się uśmiechać, ujęła rękoma głowę Ludwika i podniosła ją. Ludwik przymknął oczy. Rozkosz była dlań tem zupełniejsza, że przyszła sama. Rzuciła się w tył na tapczan, a on dał się pociągnąć.

ROZDZIAŁ XIX.

Maurycy Friedmann, wypocząwszy przez kilka tygodni zabrał się ponownie do wytrwałej pracy i po dwu miesiącach zdołał poznać gruntownie filozofów, zgłębił nurtujące go oddawna zagadnienia i znalazł system, dający mu pełne zadowolenie. W lipcu przystąpił do zdawania pierwszej części egzaminu dojrzałości, a w listopadzie zdał drugą część, nadrabiając w ten sposób opóźnienie, które nastąpiło w jego studjach z powodu wątłego zdrowia.

A teraz znowu nie wiedział, jaki sobie obrać zawód! Gdy nadszedł wieczór, zastanawiał się nad tem gorączkowo w ciszy swego pokoju, wśród ulubionych książek, które ciągle wertował, o ile nie czytał dawnych zapisków w swym dzienniku. I czekał własnej decyzji, gryząc paznokcie, to znów ufnie i spokojnie, jakby spodziewał się jakiegoś nagłego objawienia z nieba. Zmieniające się nastroje Maurycego tworzyły nowy problem, a raczej nową formę jedynego problemu, który go wiecznie zajmował: spojrzenie w głąb własnego ja...

Nagle zadrżał, usłyszawszy ciche pukanie do drzwi. W jego umyśle przemknęła wizja Janki, która wybiegła ze swej izdebki w szlafroczku na obnażonem ciele.

— Proszę, — wykrztusił drżącym z podniecenia głosem.

Weszła Żaklina, mówiąc:

— Widziałam, że się u ciebie świeci. Pracowałeś?

— Czytałem... Dobrze się bawiłaś?

Schylił głowę, usiłując ukryć swe rozczarowanie, którego się wstydził, myśląc, że można je wyczytać z jego twarzy. Udawał, że porządkuje jakieś papiery, a gdy Żaklina nie odpowiadała, ciągnął dalej:

— Nie pojmuję, jak możesz chodzić tak często do Denisy. Nie nudzisz się tam? Ona jeszcze ujdzie, ale jej rodzice! Cóż za okropni ludzie!...

ono zasadniczo inne założenie, niemal cały świat zaczął się zastanawiać nad planową gospodarką, jako radykalnym środkiem zaradczym. Trudno się zorjentować, na czem ta planowość ma polegać, bowiem sami jej propagatorzy nie wiele mogą na ten temat powiedzieć, w każdym razie świadczy to, że nadal szuka się sztucznych sposobów wyjścia z kryzysu. A jednocześnie już sam spadek cen działa jako automatyczny środek zaradczy. Prowadząc do ograniczenia produkcji, tem samem prowadzić musi do uzdrowienia stosunków gospodarczych.

Już sam fakt, że można obecnie mówić o sposobach wyjścia z kryzysu, że dyskutuje się, o ile on ustabilizował się, a nawet osłabł, gdy jeszcze przed rokiem wobec widocznego pogłębiania się depresji, było to niemożliwe — wskazuje, iż ten środek zaradczy, jakim jest zniżka cen, działa i wydał już pewne rezultaty.

Nie da się zaprzeczyć, że istnieją objawy poprawy sytuacji. Są nawet kraje, które mogą stwierdzić, że dzięki automatyzmowi gospodarczemu wyszły już z kryzysu. Krajem takim jest przedewszystkiem Australja, gdzie wskutek bardzo poważnego ograniczenia produkcji wełny wyczerpano zupełnie zapasy i uzyskano poważną zwyżkę cen. — Tam nożyce cen już się zamknęły i stosunki gospodarcze wróciły do normalnego stanu.

Również w Polsce na niektórych odcinkach przejawia się samolecznicze działanie zniżki cen, a mianowicie w handlu i produkcji drzewa, którego ceny ostatnio wydatnie wzrosły.

Jak widzimy więc, spadek cen jako automatyczny środek zaradczy przeciwko kryzysowi, jest istotnie środkiem wypróbowanym i skutecznym. Antytezą automatyzmu ekonomicznego — jest planowość, na której niektóre narody budować pragną nową historję swego życia ekonomicznego.

— Ale wierzmy — kończy swe wywody prof. Krzyżanowski, — że, jak mówi Szekspir, — Bóg czuwa nad dziećmi, szaleńcami i historją

Nowa organizacja przemysłu węglowego

Jak się dowiadujemy, dyrektor departamentu górniczo- hutniczego w Min. Przemysłu i Hand p. Peche zakomunikował 24 bm. z polecenia p. ministra przemysłu i handlu prezydjum Polskiej Konwencji Węglowej w Katowicach nowe zasady, na których ma być zorganizowana nowa Polska Konwencja Węglowa od 1 kwietnia br.

Rząd chce oprzeć nową organizację przemysłu węglowego na dobrowolnem porozumieniu samych przedsiębiorstw węglowych, ale z uwzględnieniem wszystkich tych postulatów, które są konieczne z ogólnogospodarczego punktu widzenia Wobec tego w nowej organizacji muszą być uwzględnione zarówno interes eksportu węgla, jak i należyte zorganizowanie rynku wewnętrznego.

Jak wiadomo, p. minister przemysłu i handlu ma z mocy ustawy daleko idące uprawnienia, dające mu możność przeprowadzenia wyżej wymienionych postulatów drogą rozporządzenia, opartego na wspomnianej ustawie.

Rokowania handlowe z Francją

Jak już donieśliśmy, wznowione zostają rokowania handlowe z Francja. W związku z tem 24 bm wyjechała z Warszawy do Paryża polska delegacja do rokowań handlowych z Francją. Rokowania te były naogół uciążliwe, mimo to rokowania taryfowe zostały ukończone jeszcze 19 grudnia 1933, przyczem parafowano przedwstępnie listę zniżek celnych, udzielonych przez Polske Francji. W dziedzinie celnej nieuzgodniona jest sprawa clenia samochodów i ich części, co do której strona francuska przedstawiła nowe żądania, wymagające jeszcze bliższego zbadania. W zmian za wspomniane zniżki celne Polska ma otrzymać francuską taryfę minimalną z prawnemi nieznacznemi ograniczeniami. W zakresie kontyngentów rokowania były szczególnie uciążliwe z powodu wprowadzenia przez Francję nowego systemu reglamentacji obrotu towarowego z zagranicą, polegającego na przyznawaniu kontrahentom tylko 25 proc istniejących kontyngentów oraz uzależnienia dalszych koncesyj od otrzymania wzajemnych świadczeń kontyngentowych. Dalsza trudność polegała na niemożności ustalenia realnej wysokości kontyngentu na przywóz do Francji produktów rolnych wobec francuskiego systemu reglamentacji, przyznającego tylko procentowy udział w globalnych kontyngentach, podlegających dowolnej zmianie. Mimoto zdołano zabezpieczyć nasz wywóz do Francji do końca roku 1933, a także osiągnięto porozumienie co do prowizorycznego stosowania kontyngentów na I kwartał 1934, aż do chwili sfinalizowania rokowań.

Organizacja eksportu jajczarskiego

Sprawa zorganizowania eksportu jajczarskiego weszła po długotrwałych pracach przygotowawczych w stadjum finalizacji.

Onegdaj odbyło się w siedzibie Izby Przemysłowo- Handlowej w Warszawie konstytucyjne zebranie Związku Zawodowych Zrzeszeń Eksporterów Jaj, w którem poza przedstawicielami regjonalnych organizacyj jajczarskich, będących założycielami Związku, wzięli udział przedstawiciele Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Rolnictwa i Reform Rolnych, Państwowego Instytutu Eksportowego oraz samorządu przemysłowo- handlowego. Zebranie dokonało wyboru osobowego zarządu Związku, który ze swej strony powołał na prezesa Związku p. dr. Joachima Aszkenasego Przewidziane jest rozszerzenie składu zarządu obecnego na wypadek, gdyby organizacje spółdzielcze, zainteresowane w eksporcie jajczarskim, zgłosiły akces do Związku.

Związek Zawodowych Zrzeszeń Eksporterów Jaj ma za główne zadanie reprezentację i ochronę interesów eksportu jaj. W szczególności do zadań Związku należy: 1) Opracowywanie opinji projektów i wniosków w sprawach eksportu i handlu jajczarskiego oraz występowanie wobec władz państwowych i samorządowych z inicjatywą zamierzeń gospodarczych, dotyczących interesów produkcji i eksportu jaj, 2) badanie stosunków ekonomicznych w produkcji, handlu i eksporcie jajczarskim oraz inicjowanie środków celem ich racjonalizacji, 3) popieranie interesów produkcji i eksportu jaj przez propagandę prasową, 4) utrzymywanie kontaktu z pokrewnemi organizacjami międzynarodowemi.

Kartel mebli giętych

Jak donosi jedna z półurzędowych agencyj prasowych, w dniach najbliższych nastąpi kartelizacja fabryk mebli giętych. Nowy kartel prowadzić będzie centralne biuro sprzedaży pod nazwą „Wspólne biuro kontrolne fabryk mebli giętych w Polsce“. Biuro utworzone będzie przy związku przemysłowców w Krakowie.

Kartel zmierzać ma do „racjonalizacji i standaryzacji wytwórczości oraz do wprowadzenia oszczędności na produkcji, sprzedaży i kosztach przewozu“. Biuro kontroli kartelu, na podstawie otrzymywanych faktur, prowadzić będzie kontrolę nad poszczególnemi firmami w sprawie ustalania cen i warunków sprzedaży. Biuro to posiadać będzie wyłączne prawo inkasa należności.

Firmy, wchodzące w skład kartelu, dla zagwarantowania dotrzymania zobowiązań kartelowych złożą w biurze kontrolnem kaucję, w wysokości od 10 do 50 tysięcy złotych.

9.000 bezrobotnych służących w Łodzi

Skutki nowych opłat ubezpieczeniowych

Związek dozorców oraz służby domowej w województwie łódzkiem wystosował memorjał do p. Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie ustawy scaleniowej, która — jak wiadomo — wydatnie podwyższyła składki ubezpieczeniowe dla służby domowej. Odpis memorjału, atakującego bardzo ostro ustawę scaleniową, przesłany został ministrowi Opieki Społecznej.

Memorjał ten wskazuje, że wprowadzenie wysokich opłat w związku z ustawą spowodowało znaczną ilość redukcyj służby domowej. W samej Łodzi w ciągu stycznia zwolniono około 9.000 osób. Jest to procent olbrzymi, zważywszy, że na terenie okręgu łódzkiego pracowało ogółem 35.000 służby domowej.

Drugiem następstwem nadmiernych opłat jest zmniejszanie płac służby, uzasadniane wysokiemi stawkami, uzależnionemi od wysokości zarobków. Poprzednio przeciętne zarobki służących wynosiły 25 zł. miesięcznie, po wprowadzeniu ustawy scaleniowej spadły one do 15, a nawet 10 zł Z sumy tej służbodawcy potrącają na ubezpieczenia. Pozatem w razie choroby służąca musi płacić z własnych funduszów leki i wizyty lekarskie W zakończeniu memorjał prosi o cofnięcie nadmiernych stawek.

Przerwał, zdziwiony milczeniem siostry. Zdawało mu się, że słyszy jęk i odwróciwszy się, zobaczył Żaklinę płaczącą cicho, z twarzą ukrytą w dłoniach. Podbiegł ku niej i uklęknąwszy, wziął ją w ramiona.

— Co się stało, siostrzyczko? Dlaczego płaczesz?

Żaklina przytuliła się doń. Niebieski, aksamitny płaszcz zsunął się z jej obnażonych ramion, wstrząsanych łkaniem.

— Gdybyś wiedział!

— Co? Powiedz mi... wszak mnie możesz wszystko powiedzieć.

Podniosła głowę, otarła oczy, westchnęła głęboko i powiedziała dziwnie spokojnym głosem:

— Musisz mi dopomóc, Maurycy.

Spojrzał na nią, zdziwiony tą zmianą tonu.

— Możesz mi pożyczyć trzy lub cztery tysiące franków?

— Jakoś się to zrobi... ale naco?

— Palnęłam głupstwo.

— Przegrałaś?

Wzruszyła ramionami.

— Jestem w ciąży.

Zerwał się.

— Nieprawda!

— Nie krzycz...

— Ależ nieszczęsna...

— Och, proszę cię, nie oburzaj się... Zechciej zrozumieć, że twoja siostra jest w bardzo przykrem położeniu...

— Nie zdajesz sobie sprawy...

— Nie jest to żadna tragedja... wierz mi... Widać, że ślęczysz tylko wiecznie nad twemi książkami i nie wiesz, co się na świecie dzieje... W naszem kółku i wogóle w każdem środowisku jest to wypadek... który może się zdarzyć niejednej... Miałam pecha... nic więcej...

— Więc doszłaś do tego, że nawet nie rozumiesz...

— Słuchaj Maurycy... nie przyszłam do ciebie po to, byś mi prawił morały... Lubisz mię przecie... mam wielki kłopot i musisz mi dopomóc... Chyba nie odmówisz...

— Więc te pieniądze są na...?

— Tak, zdobyłam bardzo dobry adres.... trzeba dużo zapacić, ale to pewne... pójdę tam jutro popołudniu... Wieczorem powiem, że się źle czuję... położę się i w nocy wszystko się skończy... Nazajutrz wypocznę na wszelki wypadek... W naszem kółku już trzy panny to przechodziły... i nic im się nie stało...

Maurycy patrzał na nią rozszerzonemi ze zdumienia oczyma.

— A ojciec?

Żaklina mimowoli roześmiała się.

— Wybacz — rzekła. — Ale miałeś taką minę... Oczywiście ojciec o niczem nie wie.

— Kto to jest?

— Cóż ci pomoże, gdybyś się nawet dowiedział?...

— Czy nie może być mowy o małżeństwie?

— Ależ to śmieszne... katolik i biedak... możesz sobie wyobrazić, jakie byłyby awantury... dziękuję!

— A jeśli odmówię?

— Zwrócę się do Ludwika Arona... potrafię go zmusić, by się zgodził.

Maurycy podszedł ku Żaklinie z zaciśniętemi zębami i wyciągniętemi rękoma.

— Jesteś...

(Ciąg dalszy nastąpi)

Watykan a hitleryzm

Polemika Alfreda Rosenberga z kardynałem Faulhaberem

(K) Donieśliśmy już, że Watykan umieścił na indeksie książek zakazanych główne dzieło Rosenberga „Mythos des XX. Jahrhunderts". Rozumie się, że ten krok Watykanu wywołał oburzenie hitleryzmu, a Alfr. Rosenberg odpowiedział natychmiast publicznym odczytem na temat poglądu na świat narodowego socjalizmu. Po typowej i banalnej polemice przeciwko marksizmowi i liberalizmowi oświadczył Rosenberg, że narodowy socjalizm jest ideologją heroizmu. Widzimy więc, że główny teoretyk hitleryzmu niebardzo jest wybredny a jeszcze mniej oryginalny, zadowalając się powtarzaniem starej spłowiałej już blagi, która przez to, że się ją wciąż powtarza, nie stała się jeszcze prawdą. Heroizm hitleryzmu objawiający się głównie w pastwieniu się „mołojców" z S. A. i S. S. nad bezbronnymi ludźmi w obozach koncentracyjnych, jest zdaniem Rosenberga kwiatem wyrosłym na glebie wiary w misterjum krwi, które zdawało się, że zamarło już przed wojną światową, ale na nowo odżyło w narodowym socjaliźmie. Krew, charakter, rasa i dusza, są to różne słowa, które zawierają jednak jedną i tąsamą treść.

Większą pomysłowość okazał już Rosenberg w stwarzaniu dla narodowego socjalizmu galerji przodków, sięgającej aż do czasów Karola Wielkiego. Karol Wielki nie cieszy się sympatją Alfreda Rosenberga, ponieważ cesarz ten ufundował w Niemczech chrześcijaństwo, natomiast jego przeciwnik, książę saski Widukind proklamowany został łaskawie na praojca narod.-socjalizmu. Te historyczne wywody posłużyły Rosenbergowi tylko za odskocznię do namiętnej filipiki przeciw chrześcijaństwu, głównie jednak przeciwko kardynałowi Faulhaberowi, którego wprawdzie po nazwisku nie wymienił, ale całkiem wyraźnie wciągnął do dyskusji. Gdy narodowy socjalista wdziewa brunatną koszulę przestaje być katolikiem, protestantem, wogóle chrześcijaninem, bo jest wyłącznie bojownikiem spólnoty narodowej. — Walka o dogmaty dawno się już skończyła, a zaczęła się walka o nowe wartości duszy niemieckiej.

W takichto nabrzmiałych pompatyczną frazeologją słowach walczył Alfred Rosenberg z kościołem katolickim. Nie był to zwykły odczyt, bo we wystąpie Rosenberga widzieć należy manifestację hitleryzmu przeciwko Watykanowi. Świadczy o tem okoliczność, że sam Hitler uznał za stosowne zaszczycić ten odczyt swą obecnością i że razem z Hitlerem przybył cały jego sztab. A ta właśnie manifestacji jest niezmiernie charakterystyczna, wynika bowiem z niej jasno, że mimo konkordatu istnieje jaskrawy antagonizm między katolicyzmem a hitleryzmem. Nowy berliński biskup katolicki Bares zaraz w pierwszym swym publicznym wystąpie oświadczył wobec przedstawicieli niemieckich organizacyj katolickich że czasy współczesne mają wiele cech wspólnych z epoką prachrześcijaństwa. Niebezpieczeństwa zagrażające kościołowi ze strony pogaństwa są w obecnym momencie jeszcze większe i groźniejsze dla kościoła od niebezpieczeństw starożytnego pogaństwa. Dziś katolik musi być bardzo ostrożny, na każdym bowiem kroku czyha na niego pogaństwo, pierwszym więc i najważniejszym postulatem katolicyzmu jest prymat wiary. Alfred Rosenberg bronił więc namiętnie tezy, że każdy Niemiec z chwilą gdy wdziewa brunatną koszulę przestaje być katolikiem, a biskup berliński Bares żąda od katolika, by pamiętał przedewszystkiem o tem, że jest katolikiem, a potem dopiero Niemcem.

Jasnem więc jest, że kościół zajmuje nadal wobec hitleryzmu stanowisko negatywne. Konkordat został wprawdzie zawarty, ale dotychczasowe rokowania o wprowadzenie w życie konkordatu nie doprowadziły do żadnego rezultatu. Niedawno wrócił z Rzymu dyrektor ministerjalny Buttmann, który miał rokowania doprowadzić do pomyślnego końca. Buttmann wrócił z próżnemi rękoma, bo Kościół katolicki nie chciał się wyrzec prawa kształtowania duszy młodzieży w odrębnych organizacjach katolickich. Ilustracją napiętych stosunków między Watykanem a hitleryzmem jest też ostatnie kazanie kardynała Faulhabera, który energicznie wystąpił przeciwko napaściom na papiestwo a za podstawową ideę konkordatu uznał zasadę niezależności kościoła we wszystkich sprawach organizacji i wiary.

Okazało się jeszcze raz, że oportunizm polityczny, nasuwający nieraz zbyt pospieszne rozwiązania skomplikowanych problemów życiowych, jest wielce szkodliwy wytwarza bowiem sytuację bardzo ciężką dla obu stron.

Kto zamordował sędziego Prince'a?

Gorączkowo poszukiwania policji paryskiej za mordercą sędziego Prince'a dotychczas nie uwieńczone zostały żadnym pozytywnym rezultatem, chociaż wyznaczono nagrodę w kwocie 100.000 franków za ujęcie mordercy. Ustalono dotychczas, że Prince zwabiony został w nastawioną pułapkę. Pewnego dnia odezwał się w jego gabinecie telefon międzymiastowy. Gdy Prince doszedł do telefonu, dowiedział się, że rozmowę prowadzi Dr. Ehringer z Dijon. Ehringer przedstawił się jako lekarz sędziwej matki Prince'a, mieszkającej w Dijon i oświadczył, że jego pacjentka ciężko zachorowała i że obecność syna jest konieczna. Gdy Prince zapowiedział, że przyjedzie natychmiast z żoną, rzekomy Dr. Ehringer zażądał kategorycznie, by Prince sam przyjechał, ponieważ obecność żony może tylko pacjentce zaszkodzić.

Przesłuchana przez policję pani Prince stanowczo wyklucza, by jej mąż popełnił samobójstwo lub padł ofiarą prywatnej zemsty. Jej mąż prowadził życie rodzinne niczem niezamącone i nie miał też żadnych wrogów. Mordercy wiedzieli, że jej mąż bardzo jest do swej matki przywiązany i dlatego wysunęli jej chorobę, licząc na to, że Prince natychmiast pojedzie do chorej matki.

Syn zamordowanego, Raymond Prince, zeznał że ojciec jego zabrał ze sobą bogaty materjał, odnoszący się do afery Stawiskiego, a zabrał ten materjał dlatego, ponieważ chciał go w pociągu uporządkować. Akty zostały wprawdzie zrabowane przez morderców, ale w pozostałych w domu papierach znajdują się zapiski do afery Stawiskiego. Syn zamierza te zapiski opracować, by je przedłożyć sędziemu śledczemu. Młody Prince zapowiada sensacyjne wprost rewelacje.

Odnaleziono też szofera taksówki, do której wsiadł sędzia Prince, udając się na dworzec lyoński. Szofer ów zeznał, że do wsiadającego do taksówki sędziego przystąpił jakiś pan i rozpoczął z nim rozmowę, poczem pan ów wsiadł do taksówki i pojechał ze sędzią aż na stację. Tam obaj wysiedli, a Prince zapłacił za jazdę. Ów pan był wzrostu nieco większego od Prince'a, krępej budowy ciała, elegancko ubrany, o ciemnych włosach. Policja nie wiele skorzystała z tych informacyj.

Autopsja zwłok zamordowanego, dokonana przez lekarzy, stwierdziła, że Prince prawdopodobnie został naprzód ogłuszony, a następnie mordercy związali bezprzytomnego sędziego i porzucili go na szynach. Otrucie jest nieprawdopodobne. — Śmierć nastąpiła na skutek przejechania pociągu przez ciało związanego sędziego. Toksykologiczny instytut w Ljonie zajmuje się obecnie badaniem, czy mimo wszystko zachodzi możliwość otrucia.

Sprawą zamordowanego sędziego Prince'a zajmuje się bardzo żywo gabinet francuski. Minister sprawiedliwości Cheron chce śledztwo skierować na nowe tory, ponieważ nie jest wykluczona możliwość spisku, by nastraszyć i sterroryzować wszystkich świadków, których zeznania przyczynić się mogą do wyjaśnienia afery Stawiskiego.

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Ładna historja

Komedja w 3 aktach Caillavet'a i Flers'a.

Karnawał zakończył się w naszym teatrze nieco później, ale lepiej późno niż nigdy. Na zakończenie wybrał p. dyr Osterwa pogodną i bezpretensjonalną komedję dwóch znanych majstrów francuskich, komedję dobrze znaną publiczności krakowskiej, chociażby tylko z tego, że ją swego czasu wybrała przemiła p. Bednarzewska na swe pożegnanie z publicznością krakowską. „Ładna historja" nie grzeszy ani głębią problemów ani finezją psychologicznej analizy, ba, nawet jej dowcip nie jest pierwszej jakości, ponieważ operuje dość taniem qui pro quo, ale, jak już powiedzieliśmy, jest pogodna i bezpretensjonalna

P. dyr. Osterwa wystawił ją schludnie i sam zagrał rolę młodego dyplomaty, sprzątającego przez matkę podstawionemu staremu swemu rywalowi ukochaną spod nosa, z fascynującym wdziękiem. Rolę dającej się porwać narzeczonej zagrała z ujmującą szczerością p. Ludwiżanka. Babcia p. Kosmowskiej nie miała niestety tej słodyczy, w którą upozażyła ją swego czasu p. Bednarzewska. Z werwą zagrała p. Klońska rolę intryganckiej matki, soczysty typek starej służącej stworzyła p. Romowicz, a dobry epizod miała p. Granowska. Oklaski przy otwartej scenie zbierał kilkakrotnie p. Karbowski, grający rolę wyprowadzonego w pole starszego jegomościa, przypuszczam jednak, że inteligentny i szczery ten artysta zdaje sobie sprawę z tego że za ten aplauz publiczności zapłacił zbyt drogo, obciążając swą interesującą i drobiazgowo opracowaną sylwetkę — momentem szarży. Niezły epizod lekarza stworzył p. Pągowski, pełną umiaru sylwetkę zaprezentował nam p. Nowakowski.

Karnawał więc się skończył. Teatr nasz wchodzi więc znowu w okres sztuki, którą, jak to słusznie zauważył recenzent „Głosu Narodu" p. Waśkowski, w ostatnich miesiącach w dużej mierze zaniedbano — na rzecz kasy. **M. K.**

—o0o—

TEATR ŻYDOWSKI W KRAKOWIE

Zielone pola

Komedja w 3 aktach Pereca Hirszbeina

Piękna i oddychająca aromatem wsi komedja Hirszbeina należy bezsprzecznie do żelaznego repertuaru teatru żydowskiego, a aktorzy nasi wystawiają ją zawsze ilekroć znajdują się w opresji repertuarowej. Nie można się oprzeć uczuciu melancholijnej rezygnacji, obserwując na scenie pełne czarującej prostoty perypetje tej zdrowiem pachnącej komedji, bo mimowoli nasuwają nam się refleksje, że teraz jest coraz mniej Żydów żyjących na wsi. Być może, że komedja Hirszbeina odżyłaby krwią aktualności, gdyby ją przeniesiono na ziemię palestyńską, rozumie się, odpowiednio ją adoptując do stosunków Erec.

Wystawiła ją nasza brać aktorska z temperamentem i zagrała con amore. Na pierwszy plan wysunęła się p. Librowska, usprawiedliwiając pełną subtelnego wdzięku sylwetką Izikuski wiej skiej nasze przypuszczenie, że dotychczas fałszywie ją obsadzano. Solidnie artystyczną matką była p. Litwina, a dosadny typ kłótliwej sąsiadki stworzyła p. Liebgoldowa. Dużo werwy miała p. Blumenthal. Trafne sylwetki stworzyli też pp. Birnbaum i Liebgold P. Bergman niestety za stary już jest do roli wyrostka wiejskiego Dobre epizody mieli p. Messinger i Ansel. **M. K.**

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Konferencja Keren Hejesodu w Warszawie

W ub. niedzielę otwarto w Warszawie konferencję Keren Hajesodu w b. Kongresówce. Na kon ferencję przybyło 150 delegatów z 82 miast. Konferencję zagaił prof. Schor, poczem Leib Jaffe wygłosił referat o Palestynie i Keren Hajesod. — Następnie wygłosił referat Adw. Lewinson, omawiając akcję Keron Hajesodu w Polsce

Rewizjonistyczny zjazd krajowy

W sali warszawskiej Rady Miejskiej odbyło się onegdaj otwarcie konferencji sjonistów-rewizjonistów w Polsce. Konferencję zagaił inż. Szeskin. — W imieniu rewizjonistów palestyńskich powitał Zjazd Dr. Har-Ewen, syn znanego pisarza hebrajskiego Jehudy Steinberga. Kiedy przedstawiciel „Keren Kajemet“ zabrał głos do powitania konferencji, powstała na sali wrzawa, która uniemożliwiła reprezentantowi Keren Kajemet wygłoszenie przemówienia. Dłuższy referat o sytuacji sjonizmu wygłosił dr. Schechtman z Paryża.

O wspólny front żydowski przy wyborach do Rady Miejskiej w Warszawie

„Hajnt“ ogłasza artykuł, w którym wykazuje konieczność stworzenia jednolitego frontu żydowskiego w wyborach do Rady miejskiej w Warszawie. Blok żydowski nie powinien być tylko koalicją stronnictw żydowskich, lecz musi stać się wyrazem międzypartyjnego porozumienia dla ponadpartyjnych akcyj — pisze „Hajnt“.

Molech-matura

PAT. donosi: W Stryju popełnił samobójstwo przez zastrzelenie się na korytarzu I. gimnazjum Włodzimierz Komarczewski. Przyczyną rozpaczliwego kroku młodzieńca był rozstrój nerwowy, w który popadł z obawy przed maturą pisemną, do której zasiadał poraz drugi

Dręczyciele ptaków będą karani

W jednem z pism warszawskich czytamy: Onegdaj na cmentarz żydowski przy ul. Okopowej udali się inspektorzy Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami w asyście policji na poszukiwanie handlarzy, którzy zastawiają sidła i klatki na ptaki. Ujęto trzech „ptaszników“: Stanisława Grzeszczaka, Feliksa Bugaja i Aleksandra Kaczmarka (zam przy ul. Ostroroga), których policja przyprowadziła do 5-go komisarjatu policji. Odebrano od nich 7 ptaków, które przewieziono do ogrodu Frascati i tam wypuszczono na wolność Dręczyciele ptaków odpowiadać będą przed sądem.

Sopoty miały go ratować...

Sensacyjny proces rozegrał się w Płocku o nadużycia pieniężne w miejscowych gimnazjach, męskiem i żeńskiem. Na ławie oskarżonych znalazł się sekretarz tych zakładów naukowych, Józef Śniegocki, sprowadzony z więzienia.

Według aktu oskarżenia, zdefraudował on łącznie sumę 46.197 zł. Nadużycia, trwające przez czas dłuższy, zostały wreszcie wykryte jedynie przez kontrolerów z Kuratorjum Szkolnego.

Śniegocki wszystkie pieniądze przegrał w karty. Początkowo grał w preferansa, później w baka. Hazard gubił go coraz bardziej. Gdy przegrał w Płocku 8 tys. zł, chciał się odegrać i pojechał do jaskini gry w Sopotach. Tam dorżnął się ostatecznie. Początkowo dano mu dla zachęty wygrać a potem spłukał się doszczętnie.

Sąd płocki skazał Śniegockiego na 2 lata więzienia

Z Katowic

ZWIĄZEK ŻYDÓW UCZESTNIKÓW WALK O NIEPODLEGŁOŚĆ POLSKI. Założony niedawno w Katowicach Związek kombatantów Żydów otworzył własną świetlicę przy ul Jagiellońskiej 5. W ub tygodniu odbyło się w lokalu Związku plenarne zebranie członków, na którem referował p dr. Kaparek nt. „Nowa Konstytucja Rzplitej“. Po referacie uchwalono rezolucje, które skierowano do Żarządu Głównego w Warszawie.

AKCJA KEREN HAJESOD. Zainaugurowaną przez L. Jaffego akcję na Keren Hajesod prowadzi się w dalszym ciągu z wielkim sukcesem. Członkowie komitetu odwiedzili już wielu dawnych deklarantów, którzy odnowili wzgl. podwyższyli deklaracje, również akcja w kierunku werbowania nowych deklarantów znajduje pełne zrozumienie u tutejszego społeczeństwa i przyniesie piękne wyniki Z ramienia centrali prowadzi akcję dyr. Finkelstein

KOLO HEBRAISTÓW Ruchliwe koło hebraistów urządziło onegdaj zebranie towarzyskie w salach Gminy Żydowskiej, przy tak licznej frekwencji publiczności jakiej dotychczas w Katowicach na zebraniach hebraistów nie spotykano. Po zagajeniu przez p. L. Koralnika wygłosił referat hebrajsik p. rabin Chameides, poczem nastąpiły popisy muzyczne i deklamacje członków koła Na szczególne wyróżnienie zasługuje hebrajski djalog młodych hebraistów Miny Schiff i Henryka Rendelsteina, wygłoszony piękną hebrajszczyzną i gorąco oklaskiwany przez wszystkich zebranych.

HACHSZARA AKIBY. Kibuc Akiby w Katowicach przechodził rozmaite koleje Trudności w rozwoju kibucu nastręczał brak odpowiednich pomieszczenia. Obecnie dzięki staraniom kilku członków org. sjon. wynajęto dla kibucu nowy lokal przy ul Wodnej 12, składający się z 3 pokoi, które należycie zremontowano i urządzono W ub. tygodniu odwiedziła lokal komisja magistracka, która uznała lokal za odpowiadający przepisom i wyraziła swoje uznanie za znaleziony w lokalu porządek. Hachszarę w Katowicach można zaliczyć do jednej z najlepiej urządzonych na terenie Zach. Małop. i Śląska. Należy zaznaczyć, że z katowickiej hachszary wyjechało już wielu członków na stały pobyt do Palestyny

Z ORG. SJONISTYCZNEJ. Zapowiedizane Walne Zebranie członków musiało zostać przesunięte na termin późniejszy, wskutek przeprowadzonych w Katowicach akcyj i odbędzie się w marcu W ramach referatów czwartkowych wygłosił tow. Artur Klarer z org. Hanoar Hacijoni odczyt n. t. Struktura Org Sjonistycznej.

LIGA POMOCY PRACUJĄCYM W PALESTYNIE otworzyła własny lokal przy ul. Mickiewicza 36. Na uroczyste otwarcie lokalu przybyli delgaci wszystkich org. Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego.

BAL PURIMOWY. Tradycyjnym zwyczajem urządza Org. Sjon. i w tym roku na Purim zabawę taneczną we wszystkich salach „Unionu“ przy ul. Mickiewicza 8. Zabawa odbędzie się w sobotę 3 bm

J. P.

Z TEATRU POLSKIEGO W KATOWICACH

Ostatnią premjerą tut. teatru była komedja de Flers'a i Caillavet'a pt. „Papa“ Wystawienie tej komedji było połączone z uroczystym jubileuszem 25-letniej pracy scenicznej zasłużonego i doskonałego artysty Stanisława Brylińskiego, który równocześnie odegrał główną rolę „Papy“ hrabiego de Larzac'a.

Po drugim akcie zgromadził się na scenie cały zespół teatru, przyczem dyrektor Sobański przemówił do jubilata, który swą karjerę sceniczną rozpoczął przed 25 laty w Krakowie (pod Zapolską) ,w imieniu Tow. Przyjaciół Teatru, Wojewody i Wicewojewody śląskiego oraz imieniem Magistratu Katowic i prezydenta dr. Kocura, wręczając jubilatowi cenne dary. Imieniem artystów przemówił prezes tut. filji ZASPu p. Arnolt. P. Bryliński wzruszony, dziękując za wszystko, apelował do publiczności, by za jego wytrwałą, długoletnią ciężką pracę artysty, odwdzięczyła mu się licznem odwiedzaniem teatru.

WYSTĘP P. DISTENFELDOWEJ NA WIECZORYNCE WIZO

Choć z pewnem opóźnieniem, lecz nie chcę ominąć okazji wspomnienia o nowej „gwieździe“ odkrytej przez tut WIZO. Na ostatniej mianowicie wieczorynce tej ruchliwej i świetnie na tutejszym terenie pracującej organizacji wystąpiła po raz pierwszy publicznie w Katowicach p. dyr. Distenfeldowa ze Lwowa obecnie zamieszkała w Katowicach. Odśpiewała ona, sama sobie akompanjując n fortepjanie, szereg hebrajskich, żydowskich i polskich piosenek. Doskonały i miły głos, świetna dykcja i piękny język żydowski i hebrajski, dały nam poznać p. Distenfeldową jako świetną pieśniarkę i disseuse w stylu Ordonówny lub Lipińskiej, toteż życzyć sobie należy, by p. Distenfeldowa.

Dr. A. S.

DZIŚ W KATOWICACH

Teatr Polski: godz. 19'30: „Marta“ występ opery krakowskiej z Adą Sari

---



Z SPORTU

MISTRZOSTWA NARCIARSKIE ZJAZDOWE KRAKOWSKO-ŚLĄSKIEGO OKRĘGU

Zawody powyższe odbyte w Szczyrku dały następujące wyniki:

W międzynarodowym biegu zjazdowym 1) Wolfgang (Austrja), 2) Szenker (Bielsko). 8) Jonson (Norw.).

W biegu zjazdowym o mistrzostwo okręgu 1) Wojsch (Bielsko). — W biegu pań 1) Lindert (WSC) Slalom 1) Wolfgang, 2) Szenker, 3) Jonson, 4) Aschenbrenner.

W kombinacji alpejskiej mistrzem okręgu został Nowotny (AZS Kraków), w konkurencji międzynarodowej 1) Wolfgang, 2) Szenker, 3) Wojsch, 4) Jonson.

SUKCES NARCIARZY LWOWSKICH W CZECHOSŁOWACJI

W międzynarodowych zawodach narciarskich w Wołowcu o puhar m. Munkacza odnieśli lwowianie w sztafecie 3×10 klm wielki sukces, zdobywając pierwsze miejsce przez Czarnych i trzecie przez Lechję. Czarni zdobyli puhar poraz drugi.

DWA STADJONY SPORTOWE WIEDNIA ZNISZCZONE.

Ofiarą ostatnich walk ulicznych we Wiedniu padły dwa znane wiedeńskie stadjony na Hohe Warte i stadjon miejski. Także mieszkanie słynnego dyktatora piłkarskiego Austrji Hugo Meisla. mieszczące się w zabudowaniach gminy socjalistycznej, zostało doszczętnie zniszczone.

MISTRZOSTWA NARCIARSKIE FINLANDJI

W mistrzostwach narciarskich Finlandji zwyciężyli w biegu na 17 km Nurmela, triumfator w Solleftea. w biegu 50 km. Saarinen, w skokach Pälli, w kombinacji Valonen.

EVENSEN POTWIERDZA SWÓJ PRYMAT W ŁYŻWIARSTWIE

W międzynarodowych zawodach łyżwiarskich w Oslo zwyciężył znowu w ogólnej klasyfikacji Norweg Evensen. W biegu 500 mtr. 1) Pedersen, 4) Engnestangen, 5) Evensen, 6) Thunberg, w biegu na 5 klm 1) Stiepl (Austrja), 2) Wasulek (A), 3) Staksrud. w biegu na 1500 mtr 1) Evensen, 2) Thunberg, w biegu na 3 klm 1) Evensen.

KONKURS SKOKÓW W SOLLEFTEA

W konkursie skoków otwartych na narciarskich mistrzostwach Europy wyniki wypadły słabo z powodu odwilży i kiepskiego śniegu na skoczni, przeto rewelacje są niemiarodajne, największe asy odpadły. Zwyciężył Norweg Johannson, 2) Hovde (N), 3) Erickson (Szw.) 4) Valonen (Fin), 5) Ole (Szw.), 6) Edin (N), 7) Vinjarengen (N), 8) Kolterud (N), 9) Andersen (N), 10) Kaarby (N), 13) Ruud (N), — Polacy uzyskali następujące miejsca: 21) Marusarz Stan., 24) Łuszczek, 34) Kolesar, 36) Marusarz A., 37) Czech Br.

SENSACJE W MISTRZOSTWACH PIŁKARSKICH ITALJI

W sportowych kołach włoskich sensację wywołało zwycięstwo drużyny piłkarskiej Napoli nad S. C. Bologna w stosunku 1:0.

Dzięki temu zwycięstwu Napoli przesunęła się na trzecie miejsce w punktacji mistrzowskiej tabeli, w której prowadzi Ambrosiana przed Juventus.

U. S. A. — FRANCJA 5:0
Tilden zwycięża Cocheta

W Nowym Jorku został zakończony mecz tenisowy zawodników zawodowych USA—Francja. W ostatnich grach pojedynczych panów Tilden po ciekawej i emocjonującej walce pokonał Cocheta, zaś Vines — du Plaa. Ostatecznie zwyciężyła USA w stosunku 5:0.

KOMUNIKATY.

— **HITACHDUT** (Sarego 7 m. 5) Dziś we wtorek 8 wiecz. zebranie wszystkich grup (Buslija, Gordonja, Ichudja, Arlosorowia, Awoda i Olim Poalim) celem założenia „Gdud Iwrim“. Ref. tow. dr. Schlang i mgr. A. Lisser.

— **„ACHDUT“.** Dziś 8-ma wiecz. referat tow. Ch. Gerichtera n. t „Histadrut Haowdim“.

— **„MORIJA“** (gmach kanału II. p) Dziś 6'45 wiecz. zwyczajne walne zgromadzenie z udziałem kuratora prof. A. Krzyżanowskiego.

— **„ARLOSOROWIA“** (kwuca akad. Hitachdutu). Dziś 8 wiecz lektura „Haadam wehatewa“ z interpretacją.

Winna jest Heimwehra!

Rewolta austrjacka i jej podłoże

(Od naszego specjalnego korespondenta).

Wiedeń, w lutym.

Obecną sytuację w Austrji można tylko zrozumieć na podstawie pewnych wydarzeń z ostatnich miesięcy. Stosunki w kraju naddunajskim są poważne. Nie chcemy nic innego, jak podać te wszystkie informacje, które zdołaliśmy zebrać i które pochodzą z pewnych źródeł politycznych.

Do rewolty i zaburzeń ulicznych dojść nie musiało. Owszem, zdawało się, że pertraktacje stronnictwa chrześcijańsko-społecznego z pewnym odłamem socjaldemokracji, głównie z religijnymi socjalistami znajdują się przed sfinalizowaniem. Sfery prowadzące te pertraktacje zdawały sobie sprawę z tego, że ostateczną twierdzą przeciw naporowi hakenkreuzlerów są właśnie socjalistyczni robotnicy. Ale te sfery nie mogły o tem przekonać Heimwehry, reprezentowanej przez księcia Starhemberga i wicekanclerza Feya. Heimwehra wżyła się w rolę obrońców ojczyzny, i to jedynych obrońców. Kiedy kanclerz Dollfuss na kilka dni przed rozruchami wyjechał do Budapesztu, zarządził Fey ścisłą rewizję w domu redakcyjnym „Arbeiterzeitung". Prowodyrzy socjalistyczni z trudnością mogli zahamować swoje rzesze, wśród których bezrobotni już zdawna parli ku rozgrywce ulicznej. Tym razem udało się. Ale robotnicy pojmowali te wieczne upokorzenia i rewizje jako prowokacje i dawali posłuch radykalnym elementom. W kilka dni po owem wydarzeniu, wystąpiła na plan pierwszy Heimwehra. Była ona o wszystkich planach socjalistów jak najściślej poinformowana. Już od szeregu miesięcy zorganizowała znakomicie funkcjonujący wywiad i podsłuch telefoniczny co tem łatwiej mogła zrobić, że major Fey jest panem policji wiedeńskiej. W ten sposób dowiedziano się oficjalnie o nieoficjalnych pertraktacjach między osobistościami chrześcijańsko-społecznemi a socjalistami, o czem zapewnie wiedzieć nie trzeba było. Ostatnia rozmowa telefoniczna prowodyra socjalistycznego, zresztą byłego członka chrześcijańsko-społecznych, który prowadził układy, po odszyfrowaniu, pchnęła Heimwehrę do czynu. Ów rozmówca należał do pierwszych aresztowanych, po wybuchu zaburzeń w Linzu.

Socjaldemokracja nie zamierzała działać. — Gdyby istniał tego rodzaju plan, rozruchy wzięłyby początek z Wiednia. A że wzięły z Linzu, wykazuje na pewną specyficzną metodę. Narodowi socjaliści w Austrji, których wpływy sięgają do wszystkich stronnictw austrjackich, przez zakapturzonych zwolenników w ich obrębie już zdawna prowadzili kreciq robotę, historycznie podobną do tej, jaka miała miejsce w Niemczech za czasów Schleichera. Byli i są jeszcze teraz w poszukiwaniu za mężem, któryby się podjął w Austrji odegrać rolę Papena, po którym musiałby przyjść hitleryzm.

Skoro im się dotychczas ten plan nie udał, postanowili za wszelką cenę doprowadzić do aktywności masy robotników socjalistycznych, z parolą abstynencji dla narodowych socjalistów samych. Bez rozlewu ich krwi, miałby im przypaść plon. Bowiem zwycięstwo socjaldemokracji w walce ulicznej lub jej klęska musi wyjść tylko na korzyść hakenkreuzlerów, o ile idzie o stosunki austrjackie na wewnątrz. Gdy padły więc pierwsze strzały zaanonsowała się Heimwehra jako zbawicielka ojczyzny a kanclerz Dollfuss, który wiedząc dokąd jego właśni sojusznicy chcą go zawieść, mianowicie do rozwiązania stronnictwa chrześcijańsko-społecznego, musiał działać, by uratować sytuację.

Trzy były ważne momenty. Chodziło o to, by sytuacji nawewnątrz i zewnątrz nie skomplikować przez czyny nie dające się potem naprawić. Dollfuss wbił klina między socjaldemokrację we Wiedniu a organizacją socjalistyczną w krajach alpejskich. Jakby deus ex machina zgłosił się dotychczasowy prowodyr dr Zeidnitzer z secesją ze socjaldemokracji i wnioskiem organizowania robotników na bazie służby dla ojczyzny austrjackiej, z wyparciem się walki klasowej. Były to pierwsze zalążki nowej organizacji, która obecnie powstaje w całej Austrji. W pierwszej opresji walk, znalazł więc kanclerz sprzymierzeńców w krajach alpejskich przeciw grożącemu izolowaniu tamże stronnictwa chrześcijańsko-społecznego. — We Wiedniu okazała się egzekutywa napozór bardziej jednolitą. Ale drugim tu koniecznym momentem było, by aresztowanie prowodyrów nastąpiło przez policję państwową a nie inne formacje wojskowe, i tem samem by unikać nieobliczalnych występków, których i sam wicekanclerz Fey zresztą nie chciał. A wreszcie najważniejszym momentem, by komisarzem miasta Wiednia został leader chrześcijańsko-społeczny a nie Heimwehry. Został nim filar tegoż stronnictwa minister Schmitz, persona grata w kołach Watykanu i zdolny organizator.

A skoro mówiliśmy wyżej o egzekutywie — to słowo od pierwszych enuncjacyj rządowych wraca do dziś dnia w komunikatach — warto zwrócić uwagę, że w niem zawiera się cała walka o prymat w łonie zróżniczkowanego rządu w Austrji. Egzekutywa broni, egzekutywa uratowała, to znaczy wedle autentycznej interpretacji: policja, wojsko, Heimatschutz (Starhemberg — Fey), Freiwilliges Schutzkorps, Ostmärkische Sturmscharen (ze znakiem Chrystusowym jako godłem, pod protektoratem kanclerza Dollfussa i ministra Schuschnigga).

E. L.

WYDAWNICTWA NADESŁANE

„Żydowski Kongres Światowy"

Ukazał się właśnie pierwszy numer nowego czasopisma pod powyższym tytułem, wydawanego przez Egzekutywę przygotowującą Żydowski Kongres Światowy (Paryż, 83 Av. de la Grande Armee). Numer pierwszy zawiera artykuły najwybitniejszych przedstawicieli żydostwa, traktujące problemy Kongresu i jego zadania. Zabierają głos prof. Dubnow, Emil Ludwig, Georg Bernhard, Nachum Goldmann, J. Efrojkin, W. Lacki, Ch. Żytłowski, Ign. Schwarzbart, pos. Rosmarin, J. Czerikower, H. Swet, M. Waldmann. Zagadnienia gospodarcze poruszają Jakób Leszczyński i pos. Rotenstreich. O żydostwie rumuńskiem pisze dr. M. Ebner, historyczny przegląd organów reprezentatywnych żydostwa w golusie daje dr. J. Bruckus. Celem nowego czasopisma jest zaznajomienie z problemami współczesnego żydostwa, w szczególności z zagadnieniami Żydostwa Kongresu Światowego.

Gdyby endecy doszli do władzy...

Śmierć dziobatym! Hańba zezowatym!

Na łamach łódzkiej „Republiki" kreśli p. Jerzy Paczkowski następującą „fantazję, opartą na motywach narodowych":

Motto:

„Naszym celem: usunięcie żydów z Polski. Program nasz będzie wprowadzony stanowczo. W razie oporu użyjemy siły — policji lub wojska..."

(„Sztafeta" — pismo narodowo radykalne.

Program zrealizowano. Usunięcie trzech miljonów żydów było dla młodzieży narodowo-radykalnej poprostu bagatelką. Najpierw, w myśl programu „Sztafety" uświadomiono naród polski „o cenach i roli żydostwa", następnie zastosowano „rozdział i absolutny bojkot żydów", wreszcie przyszła kolej na „przymusowe usunięcie ich po konfiskacie dóbr".

Oczywiście, nie pominięto innych punktów programu. „Wszelkie węzły polsko-żydowskie zostaną rozcięte i w przyszłości uniemożliwione" głosiła rezolucja z r. 1934. Wszelkie węzły zostały rozcięte, nad czem bardzo biadała p. Zuzanna Rabska, teściowa jednego z najgorliwszych propagatorów antysemityzmu na terenie parlamentu.

„Zmian wyznania — głosił dalej program — nie zmienia sytuacji prawnej żyda. Żydzi powrócą do swoich nazwisk — zmiany i używanie imion i nazwisk aryjskich zostanie im zabronione". Do realizacji tego punktu walnie przyczynili się m. in. p. Irena Pannenko, Stanisław Stroński, poseł Zalewski oraz cały szereg działaczów publicystów obozu narodowego.

Kiedy ten potężny program został, punkt po punkcie całkowicie przeprowadzony, przed rządzącym obozem narodowym wyrosło groźne zagadnienie: Co dalej?

Żyda w całym kraju nie można było dostać na lekarstwo. „Gazeta Warszawska" robiła bokami — nie było o czem pisać. Młodzież narodowo-radykalna, nie mając już żydowskich szyb do wybijania, oddawała się grze w „klipę" i demoralizującemu próżniactwu.

Doszło do tego, że w niektórych organach narodowych (sic), ugodowi publicyści zaczęli domagać się coraz śmielej, aby rząd sprowadził z Palestyny niewielką partję osadników-Żydów.

Niebezpieczeństwo żydowskie poraz drugi zawisło nad Polską.

Wówczas to, w tym historycznym momencie, jeden z najgenjalniejszych przywódców Stronnictwa Narodowego rzucił w naród spragniony walki — nowe niewyzyskane dotąd hasło: **„Śmierć dziobatym".**

Dziobatych wprawdzie było niewielu, ale jak to udowodnił natychmiast pewien poznański antropolog, dziobaci rozmnażają się o wiele szybciej i łatwiej, niż ludzie o gładkiej cerze. Ta dysproporcja mogła mieć dla Polski jaknajgorsze następstwa. Obliczono, że za kilka tysięcy lat dziobaci stanowić będą olbrzymią większość.

„Dziobate niebezpieczeństwo" postawiło na nogi cały naród. „Gazeta Warszawska" zaczęła prosperować jak za najlepszych, żydowskich czasów. Raz po raz (tuż obok ogłoszeń dziobatych doktorów) pojawiały się wzmianki o tem, że „ubiegłej nocy znów wybito szyby w sklepie „dziobatego" i że **„nieznani sprawcy zbiegli".** Obóz Wielkiej Polski wyciągnął z lamusa olbrzymie zapasy proc, przy pomocy których walczył ongiś, przez tyle lat z niebezpieczeństwem żydowskiego zalewu.

Program Stronnictwa Narodowgo streszczał się w paru punktach: 1) uświadomienie narodu polskiego o celach i roli dziobatych; 2) rozdział i absolutny bojkot dziobatych; 3) przymusowe usunięcie dziobatych po konfiskacie dóbr.

Rzecz prosta, wszystkie węzły polsko-dziobate zostały rozcięte, przyczem wyszło na jaw, że kilku posłów Stronnictwa Narodowego miało dziobate babki, że pewien publicysta z „Gazety Warszawskiej" był dziobaty po kądzieli i że pewien hetman Obozu Wielkiej Polski był żonaty z zamożną dziobatą.

Nowy duch wstąpił w społeczeństwo. Zamiast dawnego hasła: **„Bezwstyd, ohyda! nie kupuj u żyda!"** pojawiły się na murach i parkanach napisy: **„Swój po swoje do swego! Nie kupuj u dziobatego!"**

Dziobaci bronili się z właściwym sobie tupetem. Organ dziobatych p. t. „Nasz Wygląd" raz po raz padał ofiarą zamachów bombowych ze strony patrjotycznie nastrojonej młodzieży.

Po paru latach dziobaci skapitulowali. Zgodzili się na całkowitą konfiskatę dóbr i przymusową emigrację. Cały naród odetchnął z ulgą.

Niestety, spokój, który zapanował w kraju po wytępieniu dziobatych, nosił w sobie zarodki apatji godzącej w siły żywotne społeczeństwa.

...niewiadomo, coby się stało z nieszczęśliwą ojczyzną, gdyby nie to, że pewnego dnia na murach i parkanach pojawiło się nowe patrjotyczne hasło: **„Hańba zezowatym!"**

Szczerbaty miecz Chrobrego obrócił się przeciwko zezowatym.

PRZEGLĄD RADJOWY

Humanistyczna rola techniki radjowej

NA USŁUGACH KULTURY I NAUKI

Skończyły się ostre przeciwieństwa między ludźmi wykształconymi humanistycznie, a tymi, którzy przygotowywali się do zawodów technicznych. Jeszcze niedawno przeciwieństwa te były bardzo ostre. Humaniści, powołując się na stare tradycje, kiedy właśnie oni budowali podstawy kultury europejskiej, z przesądem, a może nawet z pewną zawiścią, patrzyli na coraz bardziej wzrastającą rolę techniki i techników. Wraz z mnożącą się liczbą odkryć i z coraz większem ułatwianiem życia przez wynalazki — znaczenie humanistów kurczyło się w opinji ogółu. Podejrzywano iih o bezpłodne marzycielstwo, o bezproduktywne zasklepianie się w dziedzinie wartości umysłowych, które przecież — w konfrontacji z natychmiastowemi rezultatami pracy techników — wydawały się mniej celowe i mniej pożyteczne.

Błąd w rozumowaniu polegał tylko na skrajnym sformułowaniu sądu. Jeśli technika ułatwia życie — to humanistyka podnosi jego wartość. I tylko we współdziałaniu tych odmiennych typów wykształcenia i tych odmiennych światopoglądów leży przyszłość kultury.

UPOWSZECHNIANIE KULTURY.

Przykładem dziedziny, w której właśnie współdziałanie techników i humanistów daje dopiero pożądane rezultaty, jest radjo. Nowa wielka epoka, która w dziedzinie kultury została zapoczątkowana tym wynalazkiem, jest ściśle zależna od pomocy technicznej jaką odnajduje myśl humanistyczna w udoskonalonych aparatach i w ich obsłudze.

Technik radjowy jest dziś ważnym czynnikiem w upowszechnianiu kultury. Może nawet większym niż drukarz. Zasięg jego wpływu jest nieograniczony przestrzenią. W każdej sekundzie może dać miljonom słuchaczy bądź rozrywkę, bądź naukę, a w każdym razie może ich oderwać od spraw codziennego życia i wznieść ich myśl do wyżyn, w których panuje czysta atmosfera ideałów artystycznych i kulturalnych.

Rola i znaczenie techniki radjowej jest dziś powszechnie znana. Zniwelowała ona przedewszystkiem kapitalne zagadnienie różnic poziomu kulturalnego wsi i miasta, prowincji i stolicy. Dzięki radju, dzięki udoskonaleniu jego techniki, mieszkaniec prowincji może uczestniczyć w życiu umysłowem w tym samym stopniu, jak mieszkaniec miasta. Odczyty sławnych uczonych i znanych pisarzy są dostępne tak samo na zapadłej wsi, jak w wielopiętrowym gmachu.

Przecież jeszcze tak niedawno wyjeżdżało się z prowincji do większych miast aby usłyszeć operę lub zobaczyć dobre przedstawienie teatralne. Oczywiście dostępne to było tylko nielicznym jednostkom, ogół skazany był na mizerne przeżuwanie tego wszystkiego co wyniósł ze szkół. Straszne to było wtedy położenie tej inteligencji, która żyjąc wspomnieniami czasów uniwersyteckich, spędzonych w atmosferze nauki i sztuki, przez całe późniejsze życie zmuszona była do rozpaczliwej wegetacji na jałowym terenie małych miasteczek.

Dzięki technice radjowej czasy te należą do bezpowrotnej przeszłości .

NOWA FORMA ARTYZMU.

Technika radjowa nietylko upowszechnia wytwory sztuki w społeczeństwie, ale również nadaje im pewien swoisty kształt. Można już dziś mówić. że tak jak wynalazek taśmy filmowej stworzył nowy rodzaj sztuki, tak wynalazek radja dał początek nowym formom artystycznego przeżywania życia. Scenarjusz dramatyczny, opracowany przez literata i zrealizowany przez aktorów, dzięki współdziałaniu technika radjowego nabiera nowego życia, które jest inne od realizacji secnicznej. Jedna i ta sama sztuka, widziana w teatrze i słyszana w radjo daje odmienne wzruszenia.

Jeśli przejdziemy cały szreg wynalazków. które zrewolucjonizowały świat — jedno radjo ostoi się wobec zarzutu, że służy czemu innemu niż kulturze. Telegraf i telefon aeroplan maszyna parowa — wszystko to służy raczej komunikacji. I radjo mogłoby być wprzągnięte do tej służby, a nawet i jest częściowo. Ale głównym zadaniem radjofonji pozostanie zawsze transmisja wartości duchowych w najszersze warstwy narodu I w tem leży istotny walor techniki radjowej, które już dziś współdziała w stopniu bardzo poważnym z innemi czynnikami pobudzającymi życie intelektualne społeczeństwa.

Program stacyj radjofonicznych

WTOREK, 27. LUTEGO.

Kraków (304.3) 7—8 Audycja poranna, 11,46 Przegląd prasy, 11,50 Wiadomości bieżące, 11,57 Sygnał czasu, hejnał, 12,05—13 Płyty, — w przerwach: wiadomości meteorologiczne, dziennik południowy, 15,25 Wiadomości eksportowe i gospodarcze, 15,40 Koncert zespołu salonowego St. Rachonia, 16,25 Skrzynka P. K. O., 16,10 „Hokej w świetle nowych przepisów“ — p. St. Olkusznik, 16,55 Płyty, 17,20 Recital spiewaczy Olgi Szumskiej. 18,40 Płyty, 19,05 „Stary Kraków“ — dr. ? Dobrzycki, 19,20 Rozmaitości, 19,25 Feljeton aktualny, 19,40 Wiadomości sportowe, dziennik wieczorny, 20 „Myśli wybrane“, 20,02 „Nitouche“ — operetka Herve'go, w radjofon. i reż. M Makowieckiej, dyr. Goldstein, — w przerwie: kwadrans literacki „Bal“ J. Szaniawskiego, 22,30—23,30 Muzyka taneczna, — o 23 wiadomości meteorologiczne i policyjne.

Warszawa (1415) 7—16,40 p. Kraków, 16,40 „Wśród książek“, — prof. H. Mościcki, 16,55—17,50 p. Kraków, 17,50 Bieżące wiadomości rolnicze, 18—19,05 p. Kraków, 19,05 Rozmaitości, 19,25—23,30 p Kraków.

Katowice (395.8) 7—17,50 p. Kraków, 17,50 Pogawędka Cioci Heli dla dzieci, 18—19,05 p. Kraków, 19,05 Rozmaitości, 19,10 „Refleksje kobiety współczesnej o „Dniach i nocach“ Dąbrowskiej“ dr. O.Ręgorowiczowa, 19,25—23,30 p. Kraków.

Lwów (377,4) 7—16,40 p. Kraków, 16,40 „Czasopisma kobiece“ — p. K. Hojnacka, 16,55—17,50 p. Kraków, 17,50 Biuletyn turyst. lwowsk. dyr. kolej 18—19,05 p. Kraków, 19,05 Rozmaitości, 19,25—23,30 p. Kraków.

Wiedeń (506,8) 15,50 Program dla dzieci, 17 Koncert solistów, 19,30 „Marta“ — opera Flotowa, 22,20 Koncert popularny, dyr. Holzer.

Sztokholm (426,1) 18 Program rozrywkowy, 20 „Cyganerja“ — opera Pucciniego.

Rzym (420,8) 13 Kwintet, 17,10 Muzyka lekka, 20,45 Recital skrzypcowy J. Baccara, 21.20 Komedja, 22 Muzyka lekka.

Nowa Europa Radjowa

NA FALACH DŁUGICH

Nowy plan podziału fal europejskich, opracowany przez konferencję w Lucernie, a niedawno wprowadzony w życie, nie poprawił sytuacji zwłaszcza w dziedzinie fal długich, przyczem interferencje nie zostały przezeń usunięte.

W chwili obecnej sytuacja przedstawia się jak następuje: Stambuł zmienił nieco długość swojej fali, przechodząc na częstotliwość 186 kc/s; odbiór Zeesen o częstotliwości 191 kc/s jest do godziny 9-tej rano dość słaby; Latni (Finlandja) interferuje w odbiorze Radio- Paris, która działa na tej samej częstotliwości 167 kc/s, przyznanej stacji finlandzkiej. Ponadto Latni, która pracowała dotychczas zaledwie do godziny 9—10 wieczorem, nadaje ostatnio do północy, przedłużając tem samem interferencję w odbiorze Radio- Paris. Angory nie można dotychczas ustalić na fali 1500 mtr. wspólnej z falą Daventry Do godz. 7-ej popołudniu odbiór Zeesen jest nieco przygłuszony przez jedną ze stacyj tureckich, stosującą częstotliwość 193 kc/s, którą dawniej stosowała Angora. Oslo oddaliło się o jeden kilocykl, prawdopodobnie w tym celu, aby zwiększyć oddalenie z Leningradem, który pracuje z częstotliwością 245 kc/s.

NA FALACH POLSKICH

Ostatnie zmiany fal, a zwłaszcza niezastosowanie się niektórych radjofonij do ogólnego planu, spowodowały spore komplikacje w dziedzinie odbioru fal polskich. Dotychczas jeszcze nie została usunięta interferencja Mińska, który utrzymuje się na fali 1442 i przeszkadza odbiorowi Warszawy na fali 1415 mtr Również od zachodu odbiór Warszawy napotkał na pewne zakłócenia ze strony radjostacji Wieży Eiffla.

Powodem zamętu jest jednak przedewszystkiem niezastosowanie się niektórych stacyj do późniejszych poprawek amsterdamskich, opracowanych przez arbitra belgijskiego Powstała wskutek tero niektóre silne stacje znalazły się na tych samych falach, co nawet przy znacznem oddaleniu utrudnia pracę obu stronom, podobnie, jak utrudnia ją stacjom na falach zbliżonych, ale niezbyt od siebie terenowo oddalonych i stosujących wysoką moc w antenach

NA FALACH ŚREDNICH

W dziale stacyj średniofalowych sytuacja jest o wiele lepsza. Po nieznacznem zamieszaniu, wyniłłem w pierwszych dniach przystosowania się do nowego porządku, stacje średniofalowe osiadły na nowych pozycjach i, jak należy przypuszczać, na pozycjach tych pozostaną. Naogół większość stacyj średniofalowych przestrzega ściśle frekwencji, dzięki czemu warunki odbioru są tutaj dobre.

Stacje, pracujące na wspólnych falach międzynarodowych, odpowiedziały oczekiwaniom w dziedzinie synchronizacji. W nowym układzie stosunków pracują bardzo dobrze następujące stacje: Atthlenc i Palermo—Suntsvaal i Marokko—Wilno i Bolzano—Genua i Kraków. Doskonale pracuje Lwów na fali 377,4 mtr, czego nie można powiedzieć o Barcelonie, ciągle odchylającej się od tej fali. Niezgodnie pracują Falun i Zagrzeb — z winy Zagrzebia. Inna para — Bergen i Walencja — pracują źle obustronnie. Średniofalowe stacje rosyjskie, nadające na falach wspólnych z niektóremi stacjami angielskiemi i francuskiemi, przestały przeszkadzać w odbiorze na zachodzie Europy. Są jednakże dwie stacje rosyjskie, znajdujące się po obu stronach 6.000 cykli, które zaklócają odbiór Wiednia, Sundvaalu i Rygi. Stacje te stosują frekwencje 598 i 586 kc/s Inna jeszcze stacja rosyjska, które frekwencja nieustalona wynosi 626 kc/s, przeszkadza w odbiorze Brukseli I i stacji skandynawskiej Trentheim; Luxenburg, który wzmocnił swoją siłę nadawczą do 200 kilowatów, zakłóca poważnie odbiór na zachodzie Europy, a stacja francuska Radjo- Paris 832 kc/s, przeszkadza w odbiorze Moskwy—Stalina IV, która stosuje tę samą frekwencję.

NOWA KONFERENCJA RADJOWA W GENEWIE

Dnia 26-go lutego rozpoczęła się w Genewie konferencja Międzynarodowej Unji Radjofonicznej, której Komisja Techniczna załatwi ostatecznie sprawę przeszkód w odbiorze w związku z ostatnią zmianą fal stacyj europejskich, dokonując koniecznych poprawek i uzupełnień, Interesy radjofonji polskiej na konferencji tej reprezentoawć będzie dyrektor naczelny Polskiego Radja dr. Zygmunt Chamiec.

KRONIKA

LUTY

27

Wschód słońca 6 m. 13

Zachód słońca 17 m. 2

WTOREK 12 Adar 5694

Dziś odczyt Dra Michała Ringla

B. senator Dr. Michał Ringel ze Lwowa, jeden z najwybitniejszych reprezentatów żydostwa wschodniej Małopolski, wygłosi w Stow. Bnej Brit (Gertrudy 7) dziś we wtorek o godz. 8.30 wieczór odczyt n. t. „Czy i jak zwalczać najnowsze formy antysemityzmu?"

Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

Posiedzenie Rady Miejskiej

We czwartek 1 marca br o godz 6-tej pop odbędzie się w Sali Radnej na Ratuszu posiedzenie Rady Miejskiej Na porządku dziennym czwartkowego posiedzenia jest wybór członków Komisyj Rady m. Krakowa

* * *

W Sali Portretowej Ratusza krakowskiego odbyło się wczoraj pod przewodnictwem prezydenta m. Krakowa dr M. Kaplickiego pierwsze posiedzenie Magistratu z udziałem ławników. W posiedzeniu tem wzięli nadto udział wszyscy naczelnicy Wydziałów oraz dyrektorzy zakładów i instytucyj miejskich. Posiedzenie otworzył okolicznościowem przemówieniem prezydent dr Kaplicki, poczem w dłuższej rzeczowej dyskusji omawiano sprawę wyboru członków Komisyj radzieckich nadto uchwalono regulamin czynności Zarządu miejskiego oraz rozstrzygnięto sprawę dostawy urządzeń chłodniczych dla Rzeźni miejskiej.

Dalszy ciąg posiedzenia odbędzie się dziś o g. 9-tej rano.

„22 godzin w Zakopanem"

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie przy współudziale Towarzystwa Krzewienia Narciarstwa organizuje w sobotę dnia 3 marca br pociąg popularny do Zakopanego, który pod hasłem:

22 GODZIN W ZAKOPANEM

wyjedzie z Krakowa w sobotę o godz. 17-tej. Przyjazd do Zakopanego o godz. 21'32. Odjazd z Zakopanego w niedzielę o godz. 19'45. Przyjazd do Krakowa o godz. 24-tej.

Cena przejazdu tam i z powrotem: 7.20 zł. Koszty organizacyjne TKN 0.90 zł Razem 8.10 zł.

W Zakopanem na żądanie wycieczki narciarskie pod fachowem kierownictwem przewodników TKN.

Przejazd w wagonach pulmanowskich 3-ciej klasy. Miejsca numerowane. W pociągu wagon dancingowy i stoliki do gry w bridge'a.

Informacyj udzielają i sprzedają bilety kolejowe łącznie z kartą uczestnictwa: PBP „Orbis" Rynek Gł., Polski Związek Turystyczny, Szpitalna 36, „Wagons Lits Cook", Sławkowska 12 i Kasa osobowa na dworcu głównym, do soboty 3 marca br. godz. 16-tej.

Dla uczestników wycieczki zabezpiecza Towarzystwo Krzewienia Narciarstwa noclegi w cenie od 1 do 3 zł od osoby w pociągu lub pensjonatach.

— **DYŻURY LEKARZY.** Dziś we wtorek mają dyżur — w nocy: dr. Abend, Lwowska 19, tel. 160-99, dr. Bobrzyński, Stradom 3, tel. 149-78, dr. Doening, Arjańska 9, dr. Osiek Garncarska 16, tel. 147-68.

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK:** Rynek 13, ul. Retoryka 1, Lubicz 7, Stradom 6, Karmelicka 9 i Rynek podgórski 5.

— **XIII. PODWIECZOREK TOWARZYSKI ZJEDNOCZENIA KOBIET ŻYD. WIŻO** dziś we wtorek o g. 5'30 popoł. z referatem p. R. Rothowej na bardzo interesujący i aktualny temat „Gospodarstwo domowe u nas a w Palestynie". Goście mile widziani (Mikołajska 6, I p.)

— **ZWIĄZEK ŻYDÓW UCZESTNIKÓW WALK O NIEPODLEGŁOŚĆ POLSKI.** Dziś we wtorek wygłosi w lokalu Związku (Rynek Gł. 10) p dr. Konstanty Grzybowski odczyt pt. „Nowa Konstytucja Rzeczypospolitej".

— **POSIEDZENIE NAUKOWE TOWARZYSTWA NEUROLOGICZNEGO I PSYCHJATRYCZNEGO.** We czwartek 1 marca br. o godz. 7'30 wiecz. w sali wykładowej Kliniki neurologiczno-psychjatrycznej U. J. wspólne posiedzenie naukowe Towarzystwa neurologicznego i psychjatrycznego z następującym porz. dzien.: 1) Odczytanie protokołu z poprzedniego posiedzenia. 2) prof. Szuman: Pojęcie percepcji i gnozji w psychologji i neurologji. 3) dr. Kirschner: Przypadek apraksji.

— **WIECZÓR NOWEJ POEZJI POLSKIEJ I OBCEJ.** We czwartek 1 marca o godz. 7'45 staraniem Przyjaciół Żywego Słowa, wieczór recytacyjny nowej poezji polskiej i obcej, dr. Władysława Dobrowolskiego pt. „Ku nowej formie", w sali Kopernika (Collegium Novum). Wstęp 1 zł, akademicki 50 gr.

— **SZPITAL OO. BONIFRATRÓW W KRAKOWIE** donosi nam, że na miejsce śp. zmarłego dr. Michała Hładija naczelnym chirurgiem i prymarjuszem szpitala został mianowany p. dr. Stanisław Nowicki, docent chirurgji w Uniwersytecie Jagiellońskim, długoletni współpracownik p. prof. dr. Rutkowskiego, adjunkt Kliniki Chirurgicznej U. J.

— **ZATRUDNIENIE BEZROBOTNYCH W KRAKOWIE.** Zarząd miasta donosi, że w czasie od 19 do 24 bm. zatrudnionych przy pracach publicznych ziemnych było 1167 bezrobotnych. Przy pracach odpłacanych z Wojewódzkiego Komitetu Funduszu Pracy — 565. Przy innych pracach — 390. Ponadto od bieżącego tygodnia zatrudnia Gmina przy pomocy Wojewódzkiego Komitetu Funduszu Pracy do 120 bezrobotnych przy oczyszczaniu z błot ulic i placów publicznych na peryferjach miasta.

— **O KOLPORTARZ ODEZW KOMUNISTYCZNYCH.** Przed sądem przysięgłych w Krakowie toczyła się wczoraj rozprawa przeciw Józefowi Lewkowiczowi, krawcowi, oskarżonemu o kolportaż odezw komunistycznych. Po przeprowadzonej rozprawie Lewkowicz został zasądzony na 3 lata więzienia.

— **NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK LEŚNICZEGO.** Nieszczęśliwemu wypadkowi uległ leśniczy na Woli Justowskiej, Jan Ciotoń, który manipulując rewolwerem postrzelił się w nogę. Przewieziono go do szpitala.

— **DWA SŁOWA — ADLOJADA PURIMOWA** — są na ustach wszystkich. Rendez vous towarzyskie w czwartek 1. 3. w Żyd Domu Akadem. godz. 22.

לרגלי פטירת חברנו היקר והמסור **ד"ר אברהם לויב**
הננו מביעים בזה לגברת לויב את השתתפותנו ביגונה הרב
בנחמת ציון וירושלים תנוחם!

האכסקוטיבה של ההסתדרות הציונית
למערב פולין הקטנה ושלזיה בקרקוב

— **W ROCZNICĘ ŚMIERCI** błp. Zofji z Pfefferów Danzigerowej składają Ilka Krumholzowa z Bochni, Zyga Danziger z Sydney i Rafał Pfeffer zł 50 na Zakład Wych Sier. Żyd. (Dietla 64). 3580g

— **„JOGI I FAKIROWIE".** Odczyt na temat powyższy wygłosi dziś o 7'45 wiecz. z ramienia Powszechnych Wykładów Uniw. Jagiell. — prof. dr. Willman-Grabowska w Zw. Zaw. Prac. Umysł. (Sławkowska 6, I. p.) Wstęp wolny. Goście mile widziani.

— **ODCZYT FRANCUSKI** dziś we wtorek o g. 6 wiecz w sali IV gimn. Krupnicza 2, urządza Alliance Française Ref prof. B. Hamel o poetach Valery'm i Chardine'ie. Wstęp wolny.

TEATR

Nowa sztuka teatralna Sherriffa

Znakomity angielski autor dramatyczny R. C. Sheriff, którego sztuka wojenna „Kres wędrówki" („Journey's End") w ostatnich latach cieszyła się olbrzymiem powodzeniem, wystawia obecnie w jednym z teatrów londyńskich nową sztukę pt. „Beginners Luck" („Szczęście początkujących"). Publiczność zna dotychczas dwie sztuki Sherriffa dlatego tak olbrzymie jest zainteresowanie trzecią, którą wystawia reżyser Andre van Gyseghen powierzając główną rolę H. E. Wrightowi, granemu rolę zwykłego człowieka z ludu, który nagle zdobywa wielką nagrodę i staje się człowiekiem bogatym.

— **Z TEATRU MIEJSKIEGO.** Dzisiaj powtórzenie komedji Flersa i Caillaveta „Ładna historja" w opracowaniu scenicznem dyr. J. Osterwy. Jutro na przedstawieniu popularnem komedja A. Słonimskiego „Rodzina".

— **„MARTA" Z ADĄ SARI I M. JANOWSKĄ W KATOWICACH.** Opera krakowska wyjeżdża do Katowic i odegra w dniu dzisiejszym romantyczno-komiczną operę Flotowa „Marta" z gościnnym występem Ady Sari i M. Janowskiej.

— **DZIŚ OSTATNI RAZ „WESELE RUMUŃSKIE" W TEATRZE ŻYD.** Bocheńska 7. Dziś o 8'45 wiecz. poraz ostatni wesoła komedja muzyczna ze śpiewami i tańcami „Wesele rumuńskie". Ceny miejsc zniżone. Wesołe przedstawienie purymowe we czwartek.

— **WARSZAWSKA OPERETKA „8'30" W BAGATELI".** Dawno już Kraków czekał na prawdziwą operetkę. Taką jest operetka genjalnego Oscara Straussa pt. „Kobieta, która wie czego chce", w wykonaniu najlepszego teatru operetkowego w Polsce „8'30". Główne role odtwarzają: niezrównana diva operetkowa Helena Makowska, zachwycająca Ola Obarska, przemiły Marjan Wawrzkowicz, uwielbiany amant Jerry Marr, Węgrzynówna, Worch, Znicz i inni. Już 2, 3 i 4 marca zobaczymy na scenie teatru „Bagatela" to wspaniałe widowisko. Bilety w przedsprzedaży w kasie „Bagateli".

— **ADOLF DYMSZA W KRAKOWIE.** Niezadługo, bo 7 i 8 marca zobaczymy król komików polskich Adolfa Dymszę, który urządzi najweselszy wieczór humoru w roku. Wraz z Dymszą przyjeżdża doskonały zespół dwóch teatrów rewjowych Warszawy, a to „Cyganerji" i music-halu „Rexa". Przyjazd Dymszy wzbudził w Krakowie zrozumiałe zainteresowanie.

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH.

TEATR MIEJSKI

Wtorek 27. II.: „Ładna historja"

Środa: 28 II.: „Rodzina".

TEATR ŻYDOWSKI (BOCHEŃSKA 7)

Wtorek: 8.45 wiecz. „Wesele Rumuńskie"

Czwartek 8 i 10'30: Wesołe przedstawienie purymowe.

REPERTUAR KINOTEATRÓW KRAKOWSKICH

ADRIA: „Parada rezerwistów" (Dymsza i Walter).

APOLLO: „Piękny jest świat" (M. Chevalier).

ATLANTIC: „Halka" (z Kiepurą).

„BAGATELA": Buster Keaton jako Profesor w Kabarecie, ponadto na scenie wystąpi czarodziej XX. wieku Futurini.

DOM ŻOŁNIERZA: Teodozja Sewastopol (George Bancroft, Miriam Hopkins).

PROMIEŃ: „Bloud Wenus" (Marlena Dietrich).

SŁONKO: „Wielkomiejskie cienie" (Harry Peel).

SZTUKA: „Katarzyna Wielka".

ŚWIT: „Biały wódz" (George O'Brien).

UCIECHA: „Niewidzialny człowiek" (Claude Reins, Gloria Stuart).

— **DOROCZNE WALNE ZEBRANIE HASZACHAR-PRZEDŚWIT** dziś 8 wiecz. z udziałem kuratora Związku p. doc. dra Schmidta w lokalu Dietla 81.

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 26. 2. 1934. Akcje utrzymane. Dolar słabiej.

Papiery procentowe: 5-proc. Poż. Konwersyjna 57.75. 58.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem tendencji na ogół utrzymanej Zapotrzebowanie ograniczone do minimum. Ruch panował ospały. Usposobienie bez ochoty. Robiono jedynie w większych pozycjach 5-proc. Pożyczką Konwersyjną po kursach ustalonych. Reszta efektów prawie w zupełnem zaniedbaniu.

Na pogiełdzie sytuacja podobna.

• • •

Waluty i dewizy oficjalnie bez notowania.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych nastrój dla dolara oraz dla walut w dalszym ciągu słabszy. Zaofiarowanie materjału większe przy małym popycie. W Krakowie dolar gotówkowy 5.29—5.32, czeki bankowo 5.30—5.33 Bank Polski płacił za dolara 5.29. Z innych walut Funt szterling 26.90—27.15, Frank szwajcarski 171.25—171.75, Marka niemiecka gotówko 209—219, wypłata 210.25—210.75. Korona czeska gotówka 20.50 –21.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 26 2. Kursy zamknięcia: Akcje: Bank Polski 86.50, Warszawski Cukier 16.75, Starachowice 10.55, 10.65. Tendencja utrzymana. Papiery procentowe: 4-proc. inwestycyjna ser. 112.50, 5-proc. konwersyjna 57, 58.75, 6-proc. dolarowa 68.25. 68.13, 4-proc. dolarowa (dolarówka) 53.50, 53, 7-proc. stabilzacyjna 57.50, 57, 57.13, pięciosetki 58.25, 57,50. Tendencja słabsza. Listy zastawne Banku Gosp. Kraj. oraz Bku Rolnego bez zmiany.

• • •

Dewizy: Belgja 123.80, Gdańsk 173.05, Holandja 357.35, Londyn 27.03—27.02, Nowy Jork czek 5.32 i pół Nowy Jork telegr. 5.33, Oslo 136.15, Paryż 34.94, 34.32 i pół, Praga 21.99, Sztokholm 139.75, Szwajcarja 171.42, Włochy 45.60, Berlin w obrotach prywatnych 210.50. Tendencja niejednolita.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 26. 2. W dniu dzisiejszym dolarem obracano po kursie 5.30 przy tendencji utrzymanej. W godzinach wieczorowych wymieniano orjentacyjnie kurs dolara w płaceniu 5.29 oraz 5.31 w towarze przy tendencji utrzymanej.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 26. 2. 1934. Ceny transakcyjne: żyto 525 ton 14.75, 60 ton 14.65, 80 ton 14.60, 15 ton 14.55, pszenica 15 ton 18.40. Ceny orjentacyjne bez zmiany. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 26. 2. Kursy zamknięcia: Devizy: Paryż 20.38, Londyn 15.80, Nowy Jork 3.10 i trzy czw., Bruksela 72.25, Medjolan 26.60, Madryt 41.92 i pół, Amsterdam 208.27 i pół, Berlin 122.75, Wiedeń oficjalny 73.30, Wiedeń noty 56.40, Sztokholm 81.50, Oslo 79.40, Kopenhaga 70.55, Praga 12.84, Warszawa 58.32 i pół, Białogród 7, Ateny 2.95, Konstantynopol 2.50 i pół, Bukareszt 3.05, Helsinki 6.96. Tendencja niejednolita.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie Ł. 94, w Paryżu fr. fr. 1520, w Zurychu dol. 69 przy tendencji utrzymanej.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 24. 2. Kursy otwarcia: Dillonowska 79.25, Stabilizacyjna 96.50, Dolarowa 77.25, Warszawska 59, Śląska 60.25. Kursy zamknięcia: Dillonowska 80, Stabilizacyjna 97, Dolarowa nienotowana, Warszawska 59, Śląska 60.50. Tendencja mocna.

GIEŁDA METALI W LONDYNIE

Londyn, 26. 2. Cynk dost. natychm. 14 3/4, termin. 14 7/8, cyna natychm. 227 5/8—227 3/4, termin.227 1/4—227 1/2, Banka 233, Straits 232 1/4, ołów natychm. 11 5/8, termin. 11 3/4, miedź natychm 32 1/2—32 9/16, termin. 32 3/4—32 13/16, Elektrolit 35 1/2—36

NOWY REKORD PŁYWACKI

Berlin, 26. 2. PAT. W Amsterdamie słynna holenderska pływaczka den Ouden ustanowiła nowy rekord światowy na 100 m osiągając czas 1:05.4 min. Dotychczasowy rekord wynosił 1.06 sek.

Po dolarze, funcie i koronie — spadek lira włoskiego

Warszawa, 26. 2. (PAT). Spadek lira włoskiego, który występował już od paru dni, a w sobotę wyraźnie się pogłębił, trwa w dniu dzisiejszym na wszystkich giełdach europejskich. Spadek ten łączony jest z pogłoskami, krążącemi od pewnego już czasu o zamierzonej jakoby

reorganizacji włoskiej polityki walutowej. Zaznaczyć należy, że w chwili obecnej disagio waluty włoskiej jest już dość poważne. Nie jest wyłączone, że zjawisko to ma charakter przejściowy.

Co się tyczy walut anglosaskich, to miały one na różnych giełdach tendencje niejednakowe, nie wykazując naogół poważnych zmian. Na giełdzie warszawskiej notowano czek na Nowy Jork 5.32 i pół, kabel 5.33, a więc bez zmiany. Londyn spadł z 27.07 w sobotę do 27.03. Lir notowany był w piątek 46.46, w sobotę 45.85, a w dniu dzisiejszym 45.60. Widać więc stopniowy spadek kursu lira. Na giełdzie londyńskiej notowano przy otwarciu Nowy Jork 5.08 i trzy ósme wobec 5.07 i pół przy zamknięciu w sobotę. — Paryż notowano 77.40 wobec 77.50 przy otwarciu i 77.46 przy sobotniem zamknięciu.

Charakterystyczne jest, że równocześnie z osłabieniem funta w ciągu dnia, a więc wzrostem franka francuskiego, idzie poważny spadek lira. Notowano go w ciągu dnia 59.43 wobec 59.18 przy otwarciu i 59.06 przy sobotniem zamknięciu. Zaś w piątek notowany był lir na giełdzie londyńskiej 58.81. W Paryżu notowano przy otwarciu N. Jork 15.24 i pół wobec 15.24 i trzy czwarte przy zamknięciu w sobotę.

Londyn notowano 77.50 wobec 77.45 w sobotę. Lir spadł z 130.85 przy sobotniem zamknięciu do 130.50 przy dzisiejszem otwarciu. W piątek ubiegły notowano lir na giełdzie paryskiej 131.75 a kilka dni przedtem 133.— W Zurychu N. Jork pozostał bez zmiany. Londyn lekko się poprawił, natomiast lir spadł z 26.75 w sobotę do 26.60 w dniu dzisiejszym.

5:0 wygrywa Polska z Niemcami

Wspaniały sukces hokeistów polskich

(Telefonem od naszego korespondenta)

Katowice. 26. 2. (K) Rozegrany w dniu dzisiejszym na sztucznym torze łyżwiarskim w Katowicach mecz hokejowy pomiędzy Polską a Niemcami zakończył się pięknem zwycięstwem Polski w stosunku 5:0 (0:0, 3:0, 2:0). Drużyna polska wystąpiła w składzie: Stogowski, Sokołowski, Ludwisiak, Kowalski, Wołkowski i Nowak, tj. atak krakowski. Drugi atak stanowili: Król, Wapiński, Głowacki. Skład reprezentacji niemieckiej stanowili: Kaufmann, Renner, George, Dobien, Harlen Hafner. Atak drugi: Weiland, Dawidow, Schulte. Sędziował wedle nowych przepisów prokurator Kulej z Katowic i inż. Bischof z Berlina. Pierwsza tercja jest wyrównana, przyczem kilkakrotne ataki ze strony Niemiec są bardzo dobrze odparowane przez nadzwyczajnego Stogowskiego. W drugiej tercji zaznacza się silna przewaga Polaków, którzy już w pierwszej minucie uzyskali pierwszą bramkę przez Nowaka. Polacy cały czas goszczą pod bramką Niemców. W trzeciej i piątej minucie uzyskuje Sokołowski dalszą bramkę. Polacy dopingowani przez pięciotysięczną publiczność grają coraz lepiej. W trzeciej tercji przewaga dalej po stronie Polaków, w siódmej minucie uzyskują czwartą bramkę przez Kowalskiego, a w ósmej przez Króla. Na zawodach był obecny wiceminister. Siedlecki.

Sąd doraźny nad „Kürtenem lwowskim“ — przy drzwiach zamkniętych

Lwów, 26. 2. (O). Sąd doraźny nad Cybulskim rozpoczął się dziś o godz. 9 rano. Już na godzinę przed rozpoczęciem rozprawy sala sądu wypełniła się po brzegi publicznością. Tłumy ludzi z powodu braku miejsca nie mogły dostać się do gmachu sądowego. Wśród publiczności znajdowali się przedstawiciele palestry, lekarze, przedstawiciele świata naukowego, na ławach dziennikarskich przedstawiciele prasy stołecznej i zagranicznej. (Mor. Ostrawa). O godz. 8.45 wprowadzono Cybulskiego. Jest to człowiek niskiego wzrostu o twarzy tępej i nieinteligentnej z silnie uwydatniającemi się kośćmi policzkowemi Cybulski jest bardzo podobny do Kürtena.

Pod odczytaniu aktu oskarżenia Trybunał zarządził tajność rozprawy aż do ogłoszenia wyroku, które nastąpi jutro przedpołudniem. Rodziny Cybulskiego, która przybyła do sądu, nie wpuszczono ani na salę rozpraw ani nie dopuszczono do Cybulskiego. Zaskoczona faktem wykluczenia jawności publiczność a zwłaszcza przedstawiciele palestry i świata naukowego w różny sposób komentowali zarządzenie sądu. Zaznaczyć należy, że w dzisiejszych pismach lwowskich ukazał się wywiad z kuratorem szkolnym Gadomskim, który domagał się odbycia rozprawy przy drzwiach zamkniętych.

ZGON BŁP. DRA SALOMONA ROSENHECKA.

We Lwowie zmarł nestor sjonistów małopolskich 71-letni błp. Dr. Salomon Rosenheck. Zmarły był jednym z pionierów ruchu sjonistycznego w Małopolsce wschodniej. Jeszcze w r. 1894 założył błp. Dr. Rosenheck pierwsze stowarzyszenie „Jiszuw Erec Izrael“. Zmarły brał udział w pierwszym Kongresie Sjonistycznym a w Kołomyji, gdzie stale mieszkał założył wiele instytucyj żydowskich.

SZWAJCARSKA EKSPEDYCJA FILMOWĄ PALESTYNIE.

Jerozolima. (ŻAT). W Palestynie bawiła przez kilka dni szwajcarska ekspedycja lotniczo-filmowa pod kierownictwem wybitnego lotnika Mittelholtzera i reżysera Fechslera. Załoga ekspedycji składa się z 9 osób. Jest ona opatrzona w najnowocześniejsze aparaty fotograficzne i dźwiękowo-filmowe. Z inicjatywy generalnego sekretarza Keren-Hajesodu p. Leona Hermanna odbyła się narada członków ekspedycji z kierownikami wydziału propagandowego K. H.

Ekspedycja dokonała szeregu zdjęć w Tel Awiwie. Jerozolimie i kilku kolonjach. Ekspedycja udała się już w dalszą drogę do Abisynji.

Rekonstrukcja gabinetu rumuńskiego

Bukareszt. 26. 2. PAT. Minister pracy Dymitriu minister rolnictwa Cipaiaco podali się do dymisji. Dymisje te zostały przyjęte. Na stanowisko ministra pracy powołany został dr. Constrescu, na ministra handlu mianowany został b. minister kolei dr. Teodorescu zaś dotychczasowy minister handlu Sassu mianowany został ministrem rolnictwa. Pozatem do rządu powołany został Xeni w charakterze ministra bez teki, którego zadaniem będą rozmaite zagadnienia gospodarcze. Nowi ministrowie złożyli przysięgę dziś w południe.

Tajemnica śmierci sędziego Prince'a dalej niewyjaśniona

Paryż. 26. 2. PAT. Śledztwo w sprawie zamordowania radcy Prince'a nie posunęło się ani na krok naprzód. Na skutek wyznaczonej przez rząd nagrody pojawiają się takie masy sprzecznych przeważnie bezwartościowych informacyj, że spowodowało to tylko opóźnienie i przeszkodziło normalnemu biegowi śledztwa.

Prasa domaga się energicznego prowadzenia dochodzeń. Dzienniki prawicowe atakują akcję prowadzących śledztwo urzędników zarzucając im, że zamiast prowadzić śledztwo przeciwko zabójcom, wysuwają różne hipotezy, przynoszące ujmę dobremu imieniu zamordowanego.

W dniu dzisiejszym stowarzyszenie byłych urzędników sądowych wyznaczyło szereg nagród za wykrycie morderców radcy Prince'a. Nagrody te wynoszą od 5—10 tysięcy franków i przyznane będą temu, kto dostarczy chociażby drobnych informacyj, mogących przyczynić się do posunięcia naprzód śledztwa. Badania chemiczne, mające na celu ustalenie, czy nie zachodzi wypadek otrucia, nie zostały jeszcze ukończone. Już teraz jednak można na podstawie dotychczasowych wyników wyłączyć hipotezę zatrucia narkotykiem lub trucizną, powodującą natychmiastową śmierć.

Akta Stawiskiego w rękach przewodniczącego Izby

Paryż. 26. 2. PAT. Zgodnie z obietnicą prezesa rady ministrów i ministra sprawiedliwości, akta dotyczące afery Stawiskiego oraz akta związane z wypadkami w dniach 6 i 7 lutego br zostały przekazane przewodniczącemu Izby Deputowanych.

Sędzia śledczy przy pracy

Paryż. 26. 2. PAT. Sędzia d'Uhalt, prowadzący śledztwo w aferze Stawiskiego przesłuchał dzisiaj zamieszanego w aferę dyrektora towarzystwa ubezpieczeniowego „Confiance“ Guebine'a

W czasie przesłuchiwania doszło do incydentu Mianowicie zarówno obrońca, jak i oskarżony protestowali przeciwko niezakomunikowaniu obronie pewnych akt sprawy oraz przeciwko stawianiu pytań przez ekspertów. Guebine oświadczył, że gotów jest udzielić odpowiedzi wyłącznie na pytania sędziego. Przebywający w szpitalu deputowany Bonnaure powrócił do zdrowia i przewieziony został ze szpitala do celi więziennej. Bonnaure przesłuchany będzie w dniu jutrzejszym.

B. minister Dalimier znikł?

Paryż, 26. 2. (PAT). „Le Figaro“ donosi, że w Paryżu krążą pogłoski, że były minister Dalimier, zamieszany w aferę Stawiskiego, znikł i nie można go odszukać. Również podobno nie można odszukać konfidenta Stawiskiego niejakiego Romagnino. Dziennik zapytuje, czy po zniknięciu niektórych dokumentów dotyczących sprawy Stawiskiego, pozwoli się również na ucieczkę świadków a może i obwinionych.

Paryż. 26. 2. (ŻAT). Senat odrzucił projekt 10-procentowego podatku od przedsiębiorstw zatrudniających robotników cudzoziemców.

John Simon — ministrem spraw wewnętrznych?

Londyn. 26. 2. PAT. Sir John Simon zapytywany przez dziennikarzy, czy prawdą jest, że zamierza objąć stanowisko ministra spraw wewnętrznych odparł, śmiejąc się: „Możecie panowie powiedzieć, żeście się do mnie zwracali i że ja odpowiedziałem, iż w tej zmyślonej wiadomości niema najmniejszego uzasadnienia“.

Nie bacząc na to zaprzeczenie pogłoski o zamierzonej rekonstrukcji gabinetu urzymują się, ale odsuwane są teraz na początek czerwca, gdy urodziny króla Jerzego dadzą okazję do mianowania niektórych ministrów lordami.

Jubileusz N. Krupskiej

Moskwa. 26. 2. PAT. Prasa poświęca dłuższe artykuły i wzmianki jednej z najstarszych i najenergiczniejszych bojowniczek partji komunistycznej Nadziei Krupskiej z okazji przypadającej w dniu dzisiejszym 65-tej rocznicy jej urodzin. Krupskaja zajmuje obecnie stanowisko zastępcy komisarza oświaty ZSRR, pozatem jest członkiem komitetu wykonawczego ZSRR oraz członkiem centralnego komitetu partji komunistycznej. W ubiegłym roku odznaczona została orderem Lenina.

Na łamach „Izwiestji“ Radek zamieszcza dłuższy artykuł, poświęcony działalności Krupskiej i kończy go słowami: „Jak to dobrze, że Nadzieja Konstantynówna dożyła obecnych chwil i że może własnemi oczami patrzeć na realizację dzieła, dla którego walczyła całe życie u boku Lenina“.

Kolej wschodnio-chińska

Moskwa. 26. 2. PAT. Wznowienie rokowań o sprzedaż kolei wschodnio-chińskiej według zgodnych danych sowieckich i japońskich nastąpić ma w połowie marca w Tokjo. Sowiecki dyrektor kolei Rudyj mianował następców na miejsce zwolnionych z więzienia 6 wyższych urzędników, którzy w najbliższych dniach powrócić mają do ZSRR. „Prawda“ podkreśla z całym naciskiem, że ZSRR nie dopuści do najmniejszego uszczuplenia swoich praw dopóki nie nastąpi akt sprzedaży i dopóki jest prawym właścicielem.

Oganizatorzy bojówek niemieckich przed sądem

(Telefonem od naszego korespondenta)

Katowice 26. 2. (K). Przed sądem okręgowym w Katowicach rozpoczął się w dniu dzisiejszym sensacyjny proces przeciwko członkom rozwiązanej partji niemieckiej Volksbundjugend, oskarżonym o stworzenie na obszarze Górnego Śląska bojówek niemieckich. Oskarżeni wspólnie założyli związek p. n. Jugendgruppe der Deutschen Partei. Głównymi twórcami tej organizacji byli Jan Głodny i Gerhard Reichling. Temu ostatniemu udało się zbiec. Pierwszymi członkami i referentami byli członkowie redakcji „Kattowitzer Zeitung“ Weber, Hinke i inn. Początkowo istniała tylko jedna grupa w Katowicach. Praca tej grupy w pierwszym czasie istnienia ograniczyła się do wygłaszania referatów w duchu dzisiejszych Niemiec i śpiewania pieśni hitlerowskich. Nieco później założono obozy w stylu wojskowym, gdzie szkolono członków na przyszłych bojowców. W Hołdonowicach „kurs“ taki trwał 21 dni, przyczem w żywność zaopatrywał ich książę Pszczyński. Z biegiem czasu zmieniono nazwę na Volksbundjugend. W chwili rozwiązania, organizacja liczyła 2.000 członków.

Na dzisiejszej rozprawie oskarżeni nie poczuwali się do winy, choć przyznali, że byli „Gruppenführerami w poszczególnych lokalnych grupach. Nie uważali za konieczne zawiadomić o istnieniu organizacji władz, gdyż uważali, że i tak wszystko odbywają jawnie.

Jako pierwszy świadek dowodowy złożył zeznanie b. volksbunowiec Zeller, jeden z założycieli organizacji. W początku był rozentuzjazmowany programem partji. Później, gdy dowiedział się, że w programie leży urządzanie przemarszów i wycieczek przez wioski i miasteczka, wyraził swoje niezadowolenie, gdyż zdał sobie sprawę, że jest to prowokacja w stosunku do władz. Następnie zeznawali przedstawiciele policji na okoliczność wojskowego przysposobienia tej organizacji. Urządzali oni od czasu do czasu przemarsze przez ulice.

W godzinach wieczornych zapadł wyrok, skazujący oskarżonych na kary po 6 względnie 6 miesięcy więzienia.

Goering „honorowym“ obywatelem Berlina

Berlin, 26 2. (PAT). Miasto Berlin nadało honorowe obywatelstwo premjerowi Prus Goeringowi. Komunikat niemieckiego biura informacyjnego wyjaśnia, że odznaczenie to ma być wyrazem wdzięczności za ostateczne zgniecenie czerwonego teroru po podpalenie Reichstagu w dniu 27. lutego ub. roku.

NARCIARSKI BIEG MARATOŃSKI

Sztokholm. 26. 8. PAT. W ostatnim dniu narciarskich mistrzostw Europy rozegrany został w Solleftea narciarski bieg maratoński na 50 km. Zwyciężył Szwed Wiklund w czasie 4 godziny 6 min. 43 sek. Dalsze miejsca zajęli również Szwed Englund i Finn Remes. Polacy w biegu tym udziału nie wzięli.

DZIŚ W BIELSKU.

OTWARCIE WYSTAWY OBRAZÓW IZAKA LICHTENSTEINA nastąpi dziś, w sali hotelu „Pod Pocztą“ w Bielsku przy ul. Piłsudskiego. Lichtenstein pochodzi z Warszawy, kształcił się w Krakowie i Paryżu. Wystawy jego we wszystkich niemal stolicach Europy, a ostatnia w Palestynie, cieszyły się wielkim sukcesem i niewątpliwie będą i dla Bielska pierwszorzędnem zdarzeniem. Wystawa otwarta jest codziennie od godz. 11 do 20.

„WYCHOWANIE RODZINNE“. Odczyt na powyższy temat wygłosi dziś o 8.30 wiecz. w sali kahalnej w Bielsku p. dr. Lothar Spielmann z Pragi (w ramach urządzonego przez Wizo cyklu wykładów).

TEATR MIEJSKI: 8 wiecz.: „Praprem-jera operetki Leona Froha „Dickschädel“.

REPERTUAR KIN: Apollo: „Musisz być moją“ Miejskie Bielsko: „Obiad o 8-mej“ (Wallace Beery Marie Dressler Lionel i John Barrymore). Miejskie Biała: „Hrabia Zarow“.

CZŁONKOWIE BETARU NIE OTRZYMALI CERTYFIKATÓW. W związku z uchwałą Egzekutywy Sjonistycznej by nie przydzielać certyfikatów młodzieży rewizjonistycznego Betaru, Unja sjonistów rewizjonistów zapowiada walkę przeciwko tej decyzji.

Gwałtowne burze i śnieżyce w U. S. A.

Nowy Jork. 26. 2. PAT. Silne burze śnieżne trwają w dalszym ciągu, w szczególności w stanach północno-wschodnich. Z powodu nawałnic śnieżnych ucierpiał znacznie ruch uliczny w Nowym Jorku. Warstwa śniegu jest szczególnie wysoka w stanach: Nowej Anglji, Illinois i Wirginji zachodniej.

Nowy Jork, 26. 2. (PAT). Według ostatnich danych w południowych stanach tornado dokonał większych spustoszeń niż przypuszczano pierwotnie. 23 osób zginęło podczas nawałnicy.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI KRAKOWSKIEJ.

— **JAK TO BYŁO NA UL. FLORJAŃSKIEJ?..** Zatrzymano Jagusińskiego Marjana, lat 40, bez zajęcia i stałego miejsca zamieszkania, znanego złodzieja, na gorącym uczynku włamania przy pomocy dobranego klucza, do sklepu Wanera Motysa, przy ul. Florjańskiej 6, skąd skradł garderobę męską wart. 70 zł. Skradzioną garderobę od Jagusińskiego odebrano i zwrócono poszkodowanemu.

— **MIŁY SUBLOKATOR.** Sawoł Katarzyna, zam. przy ul. Ks. Józefa 54, zgłosiła do policji, wynajął od niej mieszkanie osobnik podający się za Jana Żaka, który w czasie jej nieobecności skradł z zamkniętego kosza 2 pierścionki złote, zegarek damski double, teczkę skórzaną, 6 koron austrjackich srebrnych i gotówkę 5 zł. Ogólna szkoda skradzionych rzeczy wynosi około 100 zł.

— **ZEGAREK DO ODEBRANIA.** Aresztowano Grügera Jana (lat 22) za kradzież zegarka złotego damskiego branzoletkowego, marki „Cortebert“ na szkodę nieustalonego narazie właściciela. Poszkodowany zgłosić się może celem rozpoznania zegarka, w VI Komisarjacie PP. przy ul. Kopernika.

Już do nabycia

Heinz Liepmann:

„Śmierć—made in Germany"

Sensacyjna książka emigranta niemieckiego, świetnego pisarza — autentyczna relacja z piekła hitlerji — dokument barbarzyństwa i porywająca powieść

Dla Czytelników „Nowego Dziennika" PO CENIE ZNIŻONEJ **Zł 5** (zamiast Zł 8) Do nabycia w adm. Nowego Dziennika Kraków, Orzeszkowej L. 7

Na przesyłkę pocztową dołączyć należy 50 groszy.

ZAKOPANE „ELDORADO" znany komfortowy pensjonat **Jadwigi Kurland-Denisenko** po gruntownym remoncie przyjmuje zgłoszenia na luty i marzec. Ceny b. niskie

Wyprawy ślubne,

od najwykwintniejszych do najskromniejszych, gustowne i solidne, wedle najnowszych wzorów francuskich i własnych, wykonuje pracownia „Ognisko Pracy", Kraków, ul. Stolarska 15, I. piętro. Ceny umiarkowane. Zlecenia z prowincji wykonuje się w ściśle oznaczonych terminach. Zamówienia przyjmuje się codziennie od godz. 11—1, z wyjątkiem sobót. Tel. 158-21.

PAMIĘTAJCIE

Przy każdej sposobności o ŻYDOWSKIM FUNDUSZU NARODOWYM

Tani kurs GOTOWANIA

w szkole zawodowej „Ognisko Pracy", Kraków, Stolarska 15, I. piętro, rozpocznie się w niedzielę dnia 4 marca, o godz. 11-tej. Lekcje odbywają się raz w tygodniu w niedzielę. — Opłata miesięczna wraz z prowiantem zł 6'—. Wpisy do dnia 2 marca, codziennie między godz. 11—1. Tel. 158-21.

WOLNE POSADY

PRZYJMĘ praktykanta (tkę) do sklepu galanteryjnego: Rakowicka 25 3553g

MATRYMONJALNE

WDOWA lat 35. wyjdzie za mąż za człowieka, mogącego zapewnić utrzymanie. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „Przystojna 5.000". 5009kr

LOKALE

JEDEN, dwa pokoje, kuchnia, blisko śródmieścia poszukiwane. Wiadomość w Adm. „N. Dziennika" pod „Czynsz zgóry". 5010kr

POKÓJ umeblowany, — frontowy, od 1 marca do wynajęcia. Wiadomość w sklepie, Krupnicza 14 5013kr

MIESZKANIE dla panienki (Żyd.) u samotnej wdowy od zaraz — Taubman, Bocheńska 5, I. piętro, m. 19. 3512bp

ZARAZ do wynajęcia pokój ładny, z utrzymaniem lub bez dla pań lub panów: ul. Dietla 111. I. piętro, m. 7.

DUŻY 2-osobowy pokój do wynajęcia z utrzymaniem lub bez. Zgłosze nia: Długa 33, m. 10.

RÓŻNE

WIELOLETNI pracownik wytwórni artystycznych wyrobów galanteryjno-skórzanych Rabl & Grün we Wiedniu, obecnie Bembaron w Londynie poszukuje spólnika z kapitałem, dla produkcji torebek damskich. Zgłoszenia pod „Młody fachowiec" do Adm. „N. Dziennika". 5017kr

POSZUKIWANE kilkadziesiąt tysięcy złotych na pierwszorzędną hipotekę. Wiadomość: Goldstein, Starowiślna 64. 4488kr

„FEMINA" Kraków. ul. Kazimierza Wielkiego L. 98. m. 1 — (tramwaj 2-ka) wykonuje jako specjalność czapeczki dziecięce oraz swetry, rękawiczki, szale dla sportu, według najnowszych żurnali. Haft ręczny i maszynowy. Szycie bielizny, pyjam, biustników i t. p. — Lekcje trykotarstwa ręcznego i tkania. 2220x

SPRZEDAŻ

WYSPRZEDAŻ naczyń emaljowanych uszkodzonych na kg. od — 80 gr. wzwyż: Kraków Krakowska 51. 4899kr

MASZYNY do pisania. Sprzedaż — zamiana — kupno Max Löwenstein, Kraków, ul. Zwierzyniecka 8. Telefon 162-50.

TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ NA ŻYCIE

FENIKS

Oddziały: KRAKÓW, Rynek Kleparski L. 4 — LWÓW, Plac Marjacki L. 7

poleca ubezpieczenia na życie na dogodnych warunkach

STAN INTERESÓW CAŁEJ INSTYTUCJI ZA ROK 1932:

Zbiór składek wynosił w roku 1932:	zł. 188.139.839.—
Fundusze gwarancyjne wynosiły pod koniec roku 1932:	„ 658.682.288.—

PRENUMERATA: w Krakowie i na prow. miesięcznie Zł. 6'00, kwartal. Zł. 18'00

w Krakowie z odnoszen. do domu	„	„ 6'20	„	„ 19'00
Na prowincji z przesyłką pocztową	„	„ 6'60	„	„ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową	„	„ 10'00	„	„ 30'00

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąteczne.

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie — Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 74 milimetr. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów. CENY w złotych: 1 strona 1'25. — Tekst 1'— Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20 Dla poszukujących pracy 0'10 — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik" Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer. Redaktor odpowiedzialny: Zygmunt Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana